WYDAJE: R. S.W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO [illegible]
TELEFONY NR.: [illegible]

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 2, • TELEFON [illegible]

KATOWICE — WROCŁAW
4 listopada 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 3-GO MAJA [illegible] • TELEFON [illegible]

Nr. 91 (358)

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY [illegible]
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO
KRAKÓW, WIŚLNA [illegible] — TELEFON [illegible]

TYM RAZEM REMIS Z CZECHOSŁOWACJĄ NIE BĘDZIE SUKCESEM NASZYCH BOKSERÓW

W POZNANIU WINNIŚMY WYGRAĆ 10:6

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę po raz piąty po wojnie zmierzą się nasi pięściarze z bokserami Czechosłowacji.

Zawsze gdy mamy omawiać spotkanie pięściarskie tych obydwu państw przypomina się mimowoli pierwszy mecz Polska — CSR rozegrany w Poznaniu. Czesi stanowili dla nas wówczas wielką niewiadomą. Nie mieliśmy dosłownie [illegible] nasi przeciwnicy. Przed wojną byliśmy od nich lepsi i spodziewaliśmy się, że i po wojnie powinniśmy się z nimi rozprawić.

I o mało co się nie przeliczyliśmy: Mecz zakończył się naszym zwycięstwem, ale przeciwnik okazał się dobry, conajmniej tak dobry jak nasza najlepsza osemka.

W międzyczasie kontakty pięściarskie między Czechosłowacją a Polską bardzo się [illegible] czeski [illegible] W ciągu czte[illegible] znacznie [illegible] osiągnięcia na arenie międzynarodowej [illegible]

[illegible] zakończył się naszą klęską [illegible] szereg werdyktów w po[illegible] pozostał faktem, że przegraliśmy [illegible] za wysoki na naszą niekorzyść.

[illegible] ostatniego meczu nasi nie[illegible] przeciwnicy [illegible] postępy. Czechosłowacja znalazła się w pierwszej [illegible] państw świata a Torma zdobył w Londynie złoty medal.

[illegible] zje, choroby sprzy[illegible] min meczu i goście [illegible] stąpić bez Petriny, [illegible] skiego, a my bez [illegible] bulaka i Ko[illegible]

Czy jesteśmy w stanie wygrać mecz niedzielny?

Bez wątpienia TAK. [illegible] spotkanie z [illegible] ło, że mimo [illegible] czołowi pięściarze [illegible]

[illegible] niejsza [illegible] serami [illegible] bez reszty nowoczesnemu boksowi chętnie przez trzy rundy atakują idą na każdą wymianę ciosów i często właśnie końcówka decyduje o ich zwycięstwie.

Wielka szkoda, że bokserzy nasi nie zostali przynajmniej na 10 dni przed meczem skoszarowani na jakimś obozie i Felek Szfam nie mógł [illegible] y.

Jak już [illegible] skład naszej [illegible]

[illegible] że [illegible]

Ostateczn[illegible] tym meczu [illegible] nast.:

Waga mu[illegible] — [illegible] ka.

Waga kogucia: [illegible] — [illegible]

Waga piórkowa: [illegible] — Bazarnik.

W. lekka: [illegible] — [illegible]

W. półśrednia: Torma — Chychła

W. średnia: Pisarski — [illegible]

W. półciężka: Rademacher — Szymura.

W. ciężka: Klimecki — Netuka.

OD WAGI MUSZEJ DO CIĘŻKIEJ

Jak widać szereg walk zapowiada się [illegible] Już w wadze muszej będziemy świadkami ciekawego pojedynku między reprezentantem Europy Majdlochem, a naszym Brzózką. Majdloch bokser dobry technicznie, posiadający szybkie i celne ciosy ma nad Polakiem [illegible] Pięściarz czeski o [illegible] w walkach poje[illegible] niejowych, i dl[illegible] będzie on faworytem.

Nasz B[illegible] [illegible]

W wadze koguciej [illegible]

W wadze piórkowej Bazarnik [illegible]

[illegible] szereg walk wygrał on przez nokaut. Polak jest lepszy od niego technicznie. Bazarnik [illegible] bardzo uważać, aby nie nadział się na niebezpieczny [illegible] Poza tym musi on [illegible] rozłożyć swoje siły. Jak wiadomo [illegible] atnio szwankuje u [illegible] a Kellner jest tego typu [illegible] zem, że walczy w [illegible] od pierwszego do [illegible]

W wadze lekkiej [illegible]

CLOU MECZU CHYCHLA — TORMA

[illegible]

lepiej.

Przeciwnik [illegible]

[illegible] Szymura [illegible]

SZYMURA — RADEMACHER

Szymura i Rademacher znają się [illegible] Obydwaj b[illegible] Z Szymurą zmierzył on się dwa razy za każdym razem przegrywając. Rademacher jest dobrym technikiem, dość szybki, nie ma jednak specjalnie silnego ciosu i nasz Franek znając go na wylot powinien dać sobie z nim i tym razem radę.

KLIMECKI — NETUKA

[illegible]

POWINNIŚMY WYGRAĆ 10:6

[illegible] Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Pisarski i Szymura. [illegible]

JERZY ZMARZLIK

Z OSTATNIEJ CHWILI

CZESI OBAWIAJĄ SIĘ O WYNIK W POZNANIU — KELLNER, MUSLAY I RADEMACHER — 6 P. DLA POLSKICH BOKSERÓW — REWANŻ ZA PRAGĘ PEWNY.

PRAGA, (tel. wł.). »Na pięć minut przed meczem z ósemką Polski tutejsze koła bokserskie nie zapatrują się zbyt optymistycznie na wynik niedzielnego spotkania w Poznaniu. Przykrą niespodzianką jest [illegible]

[illegible]

W ramach ostatniego [illegible] Muslay [illegible]

[illegible] wiele zdziała.

Występ tych trzech bokserów [illegible] w trzech powyższych wagach powinniśmy uzyskać w Poznaniu 6 cennych punktów. W czeskich kołach bokserskich duże wrażenie sprawił ostatni wy[illegible] bokserzy u[illegible]

WROCŁAWIANIE BYLI ZA SŁABYMI PRZECIWNIKAMI DLA LAZZIO

Lazzio (Rzym) — IKS Wrocław 11:5

[illegible]

[illegible] muszej sprawia [illegible] Mały śniady, o [illegible] na krótkich [illegible] klasy jednak nie reprezentuje.

W wadze koguciej walczy Basilaqua. Jest on najsłabszym pięściarzem zespołu gości. Jedyne jego za[illegible]

[illegible]

[illegible] z defensywy do natarcia.

O Imperatorim w średniej trudno jest coś konkretnego powiedzieć, gdyż jego przeciwnik Horbon był za słaby technicznie i polował tylko na cios. Imperatori w mig poznał sytuację i będąc [illegible] potrafił walkę tak poprowadzić, że Horbon ani razu nie trafił.

Fertucci w wadze półciężkiej jest bardzo szybki, doskonały technicznie, mimo, że wygląda najwyżej na średniego posiada cios, który może zdemolować najtwardszego przeciwnika.

[illegible] kondycję [illegible] kończył [illegible] mi prostymi, przedkładając ponad nie sierpy bite z półdystansu. Wszyscy mają doskonałą pracę nóg i raczej tańczą, niż chodzą po ringu.

Pozytywna ocena zespołu Lazzio wypływa z faktu, że miał on za przeciwnika słaby zasadniczo zespół i miarą jego wartości będą następne mecze z naszymi czołowymi klubami. Na tle bokserów wrocławskich Włosi [illegible]

[illegible]

[illegible] Be[illegible]

[illegible] dę — książkę której jest autorem pt. Jezioro Bodeńskie.

W wadze piórkowej: Contenssi (Lazzio) przegrał na pkt. z Kurowskim II (IKS). W pierwszej rundzie Contenssi z miejsca atakuje zadając niezliczoną ilość sierpów. — Kurowski bije skuteczniej i walka szybko wyrównuje się. Pod koniec starcia Polakowi wychodzi precyzyj[illegible]

[illegible]

Miszczukowi jednak nie na długo wystarcza sił i zaczyna on coraz wyraźniej słabnąć. Przewaga Włocha wzrasta; bije on bardzo celnie i szybko. Miszczuk nie znajduje odpo-

[illegible] ogłosili jednak remis.

W wadze średniej: Imperatori (Lazzio) wygrał na pkt. z Horbonem.

[illegible] bry technicznie trzymał go stale na dystans i sam dobrze się blokując zdobywał punkty kontrami.

[illegible]

Mecz Legia – AKS albo błotna kąpiel w Chorzowie









KOMISJE GUKF i PZB z Łodzi

[illegible] kowie komisji wykorzystali swój pobyt w Łodzi i skłonili Zarząd ŁKS-u do ugodowości.

Wobec powyższego zostało zwołane plenarne zebranie członków zarządu ŁKS-u, na którym uchwalono nast. rezolucję:

„Po wysłuchaniu [illegible] rskiemu i Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej."

TABELA PRZECIĘTNYCH WYNIKÓW PŁYWACKICH W OKRESIE 12 LAT

Konkurencja	1936	1937	1938	1946/7	1946	1947	1947/8	1948
Mężczyźni:								
100 m styl dow.	1,05.6	1,05.8	1,06.2	1,09.3	1,08.8	1,08.2	1,06.6	1,06.8
200 m styl dow.	2,31.1	2,33.8	2,35.4	2,43.3	2,37.0	2,36.7	2,34.2	2,34.5
400 m styl dow.	5,42.6	5,47.3	5,46.0	6,00.8	5,58.6	5,45.8	5,48.2	5,40.9
1500 m styl dow.	23,40.6	24,20.3	24,13.2	25,12.0	—	24,23.4	—	23,41.9
100 m styl wznak	1,21.5	1,21.7	1,20.0	1,24.0	1,21.0	1,21.2	1,19.5	1,19.8
100 m styl klas.	1,23.9	1,23.3	1,22.8	1,25.8	1,23.9	1,23.1	1,19.8	1,21.1
200 m styl klas.	3,05.8	3,06.0	3,03.7	3,12.9	3,06.8	3,07.6	3,08.7	3,03.4
Kobiety:								
100 m styl dow.	1,25.0	1,23.2	1,22.3	1,32.5	1,29.6	1,26.4	1,26.1	1,25.0
400 m styl dow.	7,01.3	7,09.3	6,58.2	7,41.4	7,30.7	7,02.9	7,02.0	7,05.0
100 m styl wznak	1,43.6	1,42.7	1,39.1	1,44.1	1,48.7	1,40.7	1,38.0	1,38.9
100 m styl klas.	1,40.5	1,40.1	1,40.1	1,41.6	1,41.9	1,39.0	1,37.7	1,36.7
200 m styl klas.	3,40.0	3,36.2	3,38.3	3,40.1	3,43.2	3,33.6	3,32.9	3,26.7

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE DOLNEGO ŚLĄSKA

Wrocław. Tabela mistrzostw bokserskich kl. A DOZB wygląda po niedzielnych meczach w sposób następujący:

1) IKS Wrocław	8	16	100:28
2) Pafawag	8	14	93:31
3) Ząbion	8	10	73:65
4) Górnik	9	7	70:74
5) Burza	9	5	50:92
6) Odra	9	6	27:117

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WARSZAWY

WARSZAWA. Tytuł mistrza kl. A WOZB zdobyła już definitywnie Gwardia. Największe szanse na zajęcie II-go miejsca posiada Radomiak.

Tabela mistrzostw po niedzielnym meczu Polonia — Legia (10:6) wygląda następująco:

1) Gwardia	8	16	[illegible]
2) Budowlani	7	8	[illegible]
3) Radomiak	5	5	[illegible]
4) Skra	7	5	[illegible]
5) Polonia	8	4	[illegible]
6) Legia	8	1	44:84

PIŁKARSKA KLASA „A" OKR. ŁÓDZKIEGO

Łódź. Spotkania o mistrzostwo łódzkiej klasy „A" przyniosły następujące rezultaty:

W Łodzi „Włókniarz" — ZZK [illegible] (1:2). Sędziował P. Grabski. TUR (Łódź) — ZZK (Koluszki) 2:0 (1:0). Sędziował Saperling.

W Tomaszowie „Lechia" (Tomaszów) — „Tomaszowianka" [illegible] (2:3). Sędziował Olejnik.

W Zgierzu „Boruta" (Zgierz) — [illegible] B 4:2 (2:0).

[illegible] — REPREZENTACJA ZABRZA

Zabrze. W [illegible] niedzielę [illegible] Opolski Okręgowy Związek Piłki Nożnej urządza „Dzień Okręgu", który zamierza wykorzystać dla [illegible]. W dniu tym reprezentacja Zabrza zmierzy się z [illegible] na stadionie miejskim w Zabrzu o godz. [illegible].

[illegible] walkach o awans wystąpią w najsilniejszym składzie. Reprezentacja Zabrza złożona zostanie z mołowych zawodników: Pogoni, Concordii i Zjednoczenia, oraz Kop. Jadwiga z Bielszowic.

[illegible] drużynie Szombierek [illegible] reprezentowania Opolskiego OZPN w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej.

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu [illegible] PZPN ukarał: WYRÓBKA (RUCH) — [illegible] miesięczną dyskwalifikacją za uderzenie [illegible] Świcarza na meczu Polonia [illegible].

[illegible] ÓSEMKA POMORZA NA SZCZECIN

BYDGOSZCZ. [illegible]

[illegible]

Diables Rouges pokonani

Bruksela. Reprezentacja piłkarska Londynu odniosła w stolicy Belgii zwycięstwo nad zespołem „Diables Rouges" w stosunku 4:3. Drużyna belgijska prowadziła jeszcze w drugiej połowie 3:1, lecz obrona popełniła w ostatniej fazie gry kilka błędów, co wyzyskali Anglicy zapewniając sobie zwycięstwo. Mecz oglądało 40.000 widzów.

Statystyka wykazuje, że jesteśmy gorsi niż w roku ubiegłym

KATOWICE. O tym, że bilans naszego pływactwa nie wypadł w tym roku tak korzystnie, jak się spodziewaliśmy, pisaliśmy już na łamach naszego pisma.

Podkreślamy „bilans naszego pływactwa", a nie bilans „pracy naszych pływaków", gdyż zawodników absolutnie obwiniać nie można o brak większych postępów. Zrobili oni wszystko, co leży w ich mocy, a najlepszym tego dowodem, te zamieszczona w dzisiejszym numerze „Sportu" lista dziesięciu najlepszych i tabela 10 przeciętnych z najlepszych wyników na przestrzeni 12 lat.

W liście najlepszych uderza nas przede wszystkim słaby poziom wyników w biegach sztafetowych.

Przyczyną tego był niefortunnie zestawiony program zawodów ogólnokrajowych z programem obozów wyszkoleniowych. Nie odbywały się w tym sezonie prawie żadne zawody międzyklubowe, a w kilku imprezach międzymiastowych i międzyokręgowych, nie brały udziału sztafety poszczególnych klubów, lecz zespoły okręgów i repr. miast, których nie klasyfikujemy w naszej tabelce. Wyniki zamieszczone w tabelce zostały uzyskane prawie że wyłącznie na poszczególnych mistrzostwach okręgowych i mistrzostwach Polski.

Osiągniętych przez zawodników rezultatów nie będziemy szczegółowo omawiać. Uczyniliśmy to już w omówieniu ogólnym sezonu letniego 1948 r. Zwrócimy jednak uwagę czytelników na tabelkę wyników przeciętnych z dziesięciu najlepszych na przestrzeni ostatnich 12 lat.

Tu widzimy nasze braki. Widzimy, że nie idziemy naprzód, że stoimy w miejscu, a kto w sporcie pływackim stoi w miejscu, cofa się w tył. Jeżeli w pięciu konkurencjach pływacy nasi uzyskali przeciętnie gorsze wyniki niż w zimie, a tylko w sześciu wykazali minimalną poprawę, to nie możemy tego nazywać postępem tym bardziej, że zimą startuje o wiele mniej zawodników, niż latem, gdy wszyscy mogą trenować na wolnym powietrzu.

Jesteśmy gorsi w crawlu na 100 i 200 m, na 100 m stylem klasycznym, w stylu dowolnym kobiet na 400 m i w b. crawlu i na 100 m stylem klasycznym kobiet. Poważna natomiast jest poprawa crawlistów na dystansie 400 m, gdzie osiągnęliśmy najlepszą przeciętną w historii pływactwa polskiego.

Także na 1500 m niewiele brakuje nam do „przekroczenia rekordu zbiorowego", bo tylko 1,3 sek.

W stylu na wznak stoimy w miejscu, jednak dodać należy, że w zimie poziom był bardziej wyrównany i różnica między pierwszym i ostatnim nie była tak wielka jak latem.

W stylu klasycznym widać, że jeszcze nie umiemy pływać motylkiem. Zawodnicy nam przetrzymują 100 m dobrze tylko na basenie [illegible], na 50 metrowym basenie [illegible], stąd też gorsze wyniki.

W stylu dowolnym kobiet mamy chwilowo kryzys. Dobrą przeciętną wyrobiły właściwie tylko trzy zawodniczki: Dzikówna, Bemdówna i Liszkówna, które poziomem dalеko odbiegają od poziomu swych przeciwniczek.

Słabsi jesteśmy też w „b" crawlu. Tutaj jednak widać wyraźnie: zawodniczki [illegible], byly latem w gorszej formie niż zimą.

Pewną osłodą, to ciągła poprawa w stylu klasycznym. Mimo załamania się i [illegible] kilku [illegible] zawodniczek, nasze zdobyki poprawiają się stale.

JAN NOGAJ

WIOŚLARZE ZAMYKAJĄ SEZON DODATNIM SALDEM

Bydgoszcz. Tegoroczny sezon zamknęli nasi wioślarze niewątpliwie saldem dodatnim, mimo że nie danym im było zmierzyć swych sił z najlepszymi osadami świata na londyńskiej Olimpiadzie.

Przygotowania do sezonu 1948 r. rozpoczęto z uwagi na Olimpiadę już jesienią roku ubiegłego. Regularnie prowadzona gimnastyka na salach i trening w basenach sprawiły, że spuszczone na wodę wyjątkowo wcześnie osady wykazały już na wiosnę niezłą kondycję i dobrą technikę wiosłowania.

Pierwszym poważniejszym spotkaniem na torze regatowym, były regaty eliminacyjne przed wyjazdem na wody Szwecji i Jugosławii. Egzamin ten wypadł korzystnie dla młodych dobrze przygotowanych załóg BTW-u, które szczególnie w czwórkach z sternikiem i ósemkach pokonały zdecydowanie załogi byłych mistrzów Polski ZZK. Ci ostatni zdobywali jeszcze przed rokiem tytuły w swych specjalnościach mimo, że walczyli z osadami mistrzowskimi z przed wojny. Raz jeszcze młodość zatriumfowała nad rutyną i wiekiem.

Występy w Szwecji i Jugosławii nie przyniosły nam wprawdzie sukcesów, (przeważnie z powodu startu na łodziach poważnie zniszczonych), nauczyły jednak naszych wioślarzy dużo, jeżeli chodzi o technikę i styl wiosłowania.

Pomimo naprawdę solidnego przygotowania się do udziału w Igrzyskach olimpijskich Verey'a i Csaby w dwójce oraz Kościelaka, braci Kocerków, Sulgowskiego i sternika Szyperskiego w czwórce — osady nasze nie zostały wysłane do Henley.

Mistrzostwa Polski rozegrane po raz XXIV z rzędu na jednym z najlepszych torów Europy, w Brdyujściu pod Bydgoszczą, wykazały olbrzymi rozwój naszego wioślarstwa, duże wyrównanie ogólnego poziomu i przełamanie hegemonii jednego okręgu. Wśród zwycięzców znalazły się także osady mniejszych ośrodków. Obiecujący materiał widzieliśmy u młodszych i nowicjuszy, którzy wykazali zaciętość i wolę walki, imponując warunkami fizycznymi.

U seniorów krótkie wiosła to w dalszym ciągu domena Krakowa. Zawodnicy AZS-u z najlepszym wioślarzem Verey'em na czele, zdobyli trzy tytuły, — dwa w skifie i jeden w dwójce podwójnej. W tej ostatniej konkurencji Verey i Csaba zademonstrowali formę, dawno na naszych torach nieoglądaną! Jeden z najstarszych i dla naszego wioślarstwa najbardziej zasłużony klub, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przy ZMP zdobyło cztery tytuły mistrzowskie: **w dwójce, czwórce ze sternikiem, ósemce i czwórce kobiet.** Kolejarze bydgoscy zrezygnowali z walki w obronie tytułu w czwórce ażeby wygrać najbardziej klasyczny wyścig jakim jest bieg ósemek, — cóż kiedy BTW-u mimo, że bolowa załogi to czwórka zmęczona biegiem, wygrała bezapelacyjnie. Honor tego klubu obroniła czwórka bez sternika, która na finiszu pokonała o centymetry faworyta i mistrza osadę TW Płock, w której brakowało jednego zawodnika z osady mistrzowskiej.

Jeden tytuł i to w dwójce ze sternikiem powędrował do Poznania, którego osady KW 04 były kiedyś naszą chlubą. Przypuszczać należy, że zdobyty tytuł mistrzowski, pobudzi rozpoczynające na nowo pracę kluby grodu Przemysława do specjalnego wysiłku nad szkoleniem narybku, który w najbliższej przyszłości na nowo budującym się torze regatowym potrafi się godnie zaprezentować.

Na starcie mistrzostw widzieliśmy już również osady męskie i żeńskie Warszawy, z których szczególnie te drugie nawiązały walkę w biegu mistrzowskim czwórek, (tytuł przypadł również Bydgoszczy, — osadzie młodszej BTW-u).

Młodzi wioślarze Płocka, Włocławka, Torunia, Kruszwicy, Barcina, Kalisza i innych ośrodków stanowią przebogaty materiał zawodniczy, rozmiłowany w wioślarstwie.

Sezon roku bieżącego zakończony został pierwszorzędnie zorganizowanymi regatami międzynarodowymi z doskonałymi osadami Szwecji, które uległy nam w bezpośrednim spotkaniu na dobrych łodziach 4:2. Na sześć konkurencji rozegranych, nasze osady były na mecie cztery razy pierwsze, a Szwedzi dwa razy.

W spotkaniu tym wioślarze nasi wykazali doskonałą technikę wiosłowania, wolę zwycięstwa i energię w walce z silnym przeciwnikiem i wysoką falą. Dwa celne punkty dla barw biało-czerwonych zdobyli krakowianie Roger Verey, mimo swych 36 lat na skifie, a z kolegą klubowym Scaba Dezco w dwójce w której wyprzedzili gości o przeszło 30 długości, udowadniając że zdobycie przynajmniej trzeciego miejsca i medalu na olimpiadzie leżało w granicach ich możliwości.

Czwórka BTW-u z sternikiem Szyperskim, wiosłowała ostatnie kilkadziesiąt metrów w zanurzającej się stopniowo w wodzie łodzi, która po szczęśliwym przejechaniu celownika zanurzyła się kompletnie a osada musiała dopłynąć do brzegu w naprawdę zimnej wodzie. Ta sama osada po wypoczynku w decydującym biegu ósemek umiała wraz z pozostałymi czterema wioślarzami pokonać przekonywująco wypoczętą osadę Szwedów i zdobyć wspaniałe zwycięstwo ogólne.

Młodym zawodnikom BTW-u w dwójce brakło doświadczenia i po małym nieporozumieniu na trasie wycofali się ci chłopcy, mimo że już prowadzili.

Czwórka bez sternika, osada TW Płock, pojechała doskonale, walczyła do ostatniego centymetra i przegrała dosłownie o centymetry. Zwycięstwem tym wioślarze nasi przypomnieli się znowu w świecie wioślarskim po ostatnio przed wojną uzyskiwanych zwycięstwach na torach Lucerny, Amsterdamu, Los Angelos, Berlina i wielu innych.

W sezonie minionym rozegrano [illegible] we wszystkich prawie ośrodkach, z udanymi mistrzostwami akademickimi na [illegible].

Prócz wioślarstwa wyczynowego, zauważyć się dawało również już w sezonie większe zrozumienie i zainteresowanie wioślarstwem turystycznym.

Dla ujednolicenia prowadzenia treningu i dla zwiększenia kadr instruktorskich, zorganizował PZTW-u w Bydgoszczy pierwszy w dziejach naszego wioślarstwa kurs unifikacyjny dla instruktorów, który dał już niezłe wyniki.

2 NOWE REKORDY POZNANIA PADŁY NA BASENIE WROCŁAWSKIM

Wrocław osłabiony brakiem Manowskiego nie zagrażał ani na chwilę reprezentacji pływackiej Poznania. Goście prowadzili od początku do końca, wygrywając zawody w stosunku 120:88.

Drugiego dnia, ustanowione zostały dwa nowe rekordy okręgu. Poznaniak Ciekoński poprawił 200 m stylem klasycznym w 3:00,3, a wrocławianin Franczuk 100 m stylem grzbietowym w [illegible].

Wszystkie konkurencje żeńskie wygrały poznanianki, mimo, że w ich zespole nie startowała Janasówna.

Wyniki drugiego dnia. Konkurencje męskie:

200 m stylem klas. 1) Ciekański (P) 3:00.5, 2) Komorowski — (W) 3:10,3; 3) Cwojdziński (P) — 3:18

100 m stylem grzbietowym: 1) Owczarczak (P) 1:22,2; 2) Franczuk (W) 1:23,3; 3) Boruszak (P) 1:29,2.

100 m stylem dowolnym. 1) Lipiński (W) 5:42,6; 2) Łutowski (P) 5:54; 3) Krotochwil (W) 6:0[illegible]

Sztafeta 4x200 m st. dowolnym 1) Wrocław (Gomułka, Kopral, Krotochwil, Lipiński), — 2:10,2. 2) Poznań — 2,31.8.

4x100 st. klas. 1) Poznań (Malecki, Cwojdziński, Zalisz, Ciekoński) — 5:45,5; 2) Wrocław — 5:55,9.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

100 m st. dowolnym: 1) Żurkówna (P) 1:27,2; 2) Miklas (P) 1:27,5; 3) Fijałkowska (W) 1:29,8

[illegible] m stylem klasycznym: 1) Malicka (P) 3:40, 2) Brzezińska (P) 3:41,8; 3) Fijałkowska (W) — 3:53,2.

Sztafeta 3x100 m. st. zmiennym: 1) Poznań — 4:58,6; 2) Wrocław — 5:32,8.

W rewanżowym meczu piłki wodnej Poznań zremisował z Wrocławiem 1:1 (0:1) a juniorzy Wrocławia pokonali juniorów Poznania 4:1.

Victoria zluzowana Gwardia leaderem w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. W mistrzostwach częstochowskiej A-klasy rozegrane zostały mecze Victoria — Brygada i Gwardia Wieluń — Raków.

Pierwszy zakończył się bardzo szczęśliwym zwycięstwem Victorii 3:2. W I połowie Brygada zagrała na b. dobrym poziomie i osiągnęła wyraźną przewagę oraz prowadzenie 2:0 bramkami strzelonymi przez Zalasa z karnego oraz Kolnowskiego. Po przerwie Victoria rozwinęła ostrą grę, dążąc wszelkimi środkami do zwycięstwa, które też osiągnęła w końcu. Bramki w tej części gry zdobyli dla niej: Jędrzejewski 2, Obal. Sędziował b. [illegible]

Mecz drugi przyniósł wysoką porażkę benjaminka A-klasy Rakowa. Gwardia przełamała jego silny opór stawiany w pierwszej połowie i osiągnęła po przerwie silną przewagę, kończąc [illegible] (2:1) na swoją korzyść. Zdobywcami bramek dla Gwardii byli: Szatkowski 3, Skupiński 2, Antoniak, Kucharczyk i Płócienník, dla Rakowa — Kusal i Skrzeszowski. Sędziował dobrze p. Plutecki z Radomska.

Tabela mistrzostw CzOZPN wygląda obecnie jak następuje:

1) Gwardia Wieluń	3	5	16:8
2) Victoria	3	5	11:7
3) Stradom	2	2	4:5
4) Brygada	2	0	4:7
5) Raków	2	0	3:11

Najbliższej niedzieli odbędą się mecze Brygada — Raków i Gwardia — Stradom w Wieluniu.

SUKCES ŁODZKI „ORLAT" ZBLADŁ W ŚWIETLE POGROMU „ŹREBAKÓW" W BUKARESZCIE

BUKARESZT, w październiku

W meczach reprezentacji A i B z Węgrami Rumuni stali z góry na straconej pozycji. Pierwsza jedenastka węgierska kroczyła w tym sezonie od zwycięstwa do zwycięstwa. Pokonała Szwajcarię 7:4, rozgromiła już raz Rumunów u siebie w domu 9:0, pokonała Polskę 6:2, wygrała z CSR 2:1, a tylko Austriacy potrafili nawiązać z nią równorzędną walkę, wygrywając u siebie we Wiedniu a przegrywając w Budapeszcie w obu wypadkach różnicą jednej bramki.

Jeszcze w roku ubiegłym międzypaństwowe spotkanie w Budapeszcie między Rumunią a Węgrami zakończyło się remisem. Od tego czasu Węgrzy poszli naprzód milowymi krokami natomiast Rumuni stanęli w miejscu. Wyjazd reprezentacji RPR do Polski i remis w Chorzowie stanowił dowód, że jeżeli i Węgry pokonały łatwo i wyraźnie reprezentację Polski, grającą mniej więcej na poziomie jedenastki rumuńskiej, to muszą również zwyciężyć w Bukareszcie.

Tak też było, a przebieg meczu między pierwszymi reprezentacjami przypominał nawet w szczegółach spotkanie warszawskie między Węgrami a Polską A. Rumuni również ulegli różnicą 4 bramek (1:5), wytrzymując podobnie jak Polacy niezłe pierwsze połowę meczu i kończąc ją stanem 0:1, by w drugiej załamać się pod atakami Węgrów i dać sobie strzelić 4 go[le]. [illegible] w spotkaniu z naszymi „B-kami" również na obcym terenie drugi garnitur rumuński, który wracał do domu tylko z połową goali nakrzesowanych przez polskich piłkarzy.

Zainteresowanie kół fachowych skupiło się więc raczej **NA MECZU JUNIORÓW.** Rumuńskie czynniki piłkarskie od początku tego roku postanowiły przestawić gros swej pracy i wysiłków na trenowanie i kształcenie juniorów.

Mecz zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem juniorów rumuńskich 5:0 którzy górowali wyraźnie przez cały czas spotkania.

Zaznaczyć należy, że Węgrzy po doświadczeniach w Łodzi wyłonili nowy skład juniorów, w którym nie wiele spotykamy nazwisk z meczu z Orlętami. Ten eksperyment zawiódł i reprezentacja juniorów węgierskich nie tylko, że nie wykazała walorów technicznych, ale co gorsza załamała się moralnie już po 12 minutach gry dając się zepchnąć do defensywy. Mecz został właściwie rozstrzygnięty w dwóch [illegible], kiedy to Niculsor i Neagu błyskawicznie strzelili dwie bramki dla Rumunii. Należałoby oczekiwać, że po takim „zastrzyku" młodzi Węgrzy rzucą wszystko na szalę i przejdą do ofensywy. Tak się nie stało! Spotkanie [illegible] pod znakiem ustawicznej przewagi Rumunów, którzy [illegible] wykorzystali conajmniej dziesięciu murowanych pozycji wobec naiwności trzech we[gierskich obrońców].

Pod koniec gry w ciągu trzynastu minut padły znowu trzy goale i w sumie słaby bramkarz Naderi kapitulował aż 5 razy. Sporadyczne ataki węgierskie inicjowane przez Palotasa i Kolasa załamywały się na środkowym pomocniku rumuńskim Simienescu, bodajże najlepszym graczu na boisku.

U Węgrów szwankowała gra zespołowa, zawiodła zupełnie linia pomocy. A ponieważ juniorzy węgierscy trzymają się wśród niewolniczo systemu WM, którego skuteczność w dużej mierze zależy od bezbłędnej pracy pomocników, więc akcje rwały się co chwila, a łącznicy rumuńscy przeciskali z łatwością linie obronne Węgrów.

Na tle słabej gry Węgrów Rumuni zaprezentowali się bardzo dobrze. Byli szybsi i bardziej ambitni, choć fizycznie Węgrzy przedstawiali się „solidniej". Od pierwszej minuty nastawili się na atak, a dzięki dobremu opanowaniu piłki i długim podaniom przenosili się odrazu na pole węgierskie. Atak na dobrego i szybko orientującego się strzelca w Badeantu [illegible] Simionescu, który atakował wyprzedzający Palotasa i Schmidta. Obrona [illegible] przez pomocników. Bramkarz również nie był zatrudniony. [illegible] juniorów rumuńskich określa się w Bukareszcie jako największy w tym roku sukces footballu [illegible]. Bezsporną wyższość Rumuńskich juniorów przyznał węgierski trener Guttman, który wyraził się po meczu: „Rumuni zagrali bardzo dobrze i przyznaję, że wynik był dla nas wielką niespodzianką. Sukces ten oznacza, że football rumuński jest właściwie kierowany i jeżeli tylko nie zejdzie z drogi na którą wkroczyli [illegible]ów nie będzie musiał nikogo obawiać się.".

Może jest w tym pewna przesada. Węgrzy, wychwalając pod niebiosa juniorów rumuńskich chcą w ten sposób usprawiedliwić swoją porażkę. Ale niewątpliwie Rumuni swój największy kapitał mają w młodych zawodnikach i przypuszczalnie już w przyszłym roku w [illegible] garniturze rumuńskim znajdzie się miejsce dla Simionescu, Niculsoru, czy Badeantu.

Dla footballu polskiego a i rumuńskiego byłoby pożądane by w [illegible] roku [illegible] nie ograniczyło się tylko do meczów reprezentacji A. ale by program objął również spotkanie reprezentacji juniorów. Dopiero po tym meczu można właściwie ocenić możliwości i naszym [illegible].

[illegible]

[illegible] skich dośrodkowań [illegible].

Węgierska [illegible] połowie gry [illegible] stopperem Boerzsei [illegible] wsparta przez świetni[e] [illegible] obrony) stosowała wobec napastników rumuńskich taktykę „zużywającą".

Ta „guerre d'usure" wypompowała atak rumuński, który w drugiej połowie grał już w bardzo zwolnionym tempie. Jeżeli podkreślimy tradycyjny ostatnio brak usposobienia strzałowego napastników rumuńskich, to jeden honorowy goal nie może dziwić nikogo. Węgrzy męczyli się w znacznie mniejszym stopniu mimo ostrego tempa, gdyż posiadają oni znacznie wyższą od Rumunów podobnie jak i od Polaków technikę, co im pozwala przeprowadzać operacje ofensywne i kombinacje defensywne [illegible] nakładem sił.

Węgrzy pięknie zakończyli swój sezon. Są dziś na Bałkanach najlepsi, lepsi również od Jugosłowian. Gdy zostaną wznowione rozgrywki Igrzysk Bałkańskich Węgrzy są stuprocentowym kandydatem na mistrza. Już dziś jednak muszą kierownicy footballu węgierskiego zastanowić się nad problemem rezerwy. Pod tym względem Rumuni i Polacy są w szczęśliwym położeniu.

St. LEWANDOWSKI

Najlepsze tegoroczne wyniki w pływactwie

100 m. styl. dow.	
[illegible]ecel (Śl)	1.04,3
Ramola (Śl)	1.05,1
Fudala (Śl)	1.05,6
[illegible]nny (Śl)	1.06,2
[illegible] (Wy)	[illegible]
[illegible]kubowski (Kr)	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Taedling (Pzn)	[illegible]
Jerra (Ł)	[illegible]
Kekuł (Kr)	1.08,8

200 m. styl. dow.	
Marchlewski (Wyb.)	2.29,4
Ramola (Śl)	2.30,7
Taedling (Pzn)	2.32,7
Rybkowski (Ostr.)	2.34,0
Manowski (Wr)	2.34,0
Czuperski (W-wa)	2.34,3
Ciężki (Kr)	2.37,2
Jakubowski (Kr)	2.37,2
Boniecki (Ł)	2.37,7
Kornecki (Kr)	2.38,8

400 m. styl. dow.	
Ramola (Śl)	5.30,6
Marchlewski (Wyb)	5.30,9
Gremlowski (Śl)	5.31,3
Dzień (Śl)	5.33,1
Czuperski (W-wa)	5.38,6
Taedling (Pzn)	5.42,6
Boniecki (Ł)	5.43,6
Januszewski (Śl)	5.45,2
Szafron (Śl)	5.50,1
Kaszowicz (Śl)	5.56,4

1500 m. styl. dow.	
Gremlowski (Śl)	22.24,1
Taedling (Pzn)	22.57,0
Ramola (Śl)	23.00,8
Czuperski (W-wa)	23.0[illegible]
Boniecki (Ł)	23.33,2
Kornecki (Kr)	23.57,3
Jabłoński (W-wa)	24.09,4
Jerra (Ł)	24.35,2
Wiśniewski (Śl)	24.37,8
Jachnik (Pozn)	[illegible]

100 m. styl. wznak.	
Zemyr (Śl)	1.16,2
Jabłoński (W-wa)	1.16,7
Langer (Śl)	1.17,4
Kowalski (Śl)	1.18,3
Gadzikiewicz (Śl)	1.18,8
Owczarczak (Pzn)	1.20,9
Kita (Kr)	[illegible]
Wąs (Śl)	[illegible]
Zombek (Śl)	[illegible]
Kekuł (Kr)	1.22,1

100 m. styl. klas.	
Cichoński (Pozn)	1.17,8
Krause (Śl)	[illegible]
Langer H. (Śl)	1.19,4
Szołtysek (Śl)	1.19,5
Jabłoński (W-wa)	1.20,3
Kuklok (Śl)	1.22,8
Zalisz (Pzn)	[illegible]
Bernard (Śl)	[illegible]
Dobrowolski (Ł)	1.23,4
Serafin (Śl)	1.28,3

200 m. styl. klas.	
Krause (Śl)	2.58,0
Szołtysek (Śl)	3.00,0
Kuklok (Śl)	3.01,6
Dobrowolski (Ł)	3.01,8
Serafin (Śl)	[illegible]
Kolar (Śl)	[illegible]
Nikodemski (Ł)	[illegible]
Kiecka (Śl)	[illegible]
Brzęczek (Śl)	[illegible]
Zymarski (Ł)	[illegible]

Sztafeta 4x200 m. dow.	
Polonia Bytom	[illegible]
Cracovia (Kr)	11.11,2
Warta Pzn.	[illegible]
AZS Wrocław	11.41,6
Elektryczność [illegible]	11.48,4
Pogoń Katowice	11.48,4
KSZO Ostrowiec	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Grom Gdynia	12.06,0
San Poznań	12.24,7

Sztafeta 3x33 styl. dow.	
Cracovia (Kr)	2.34,[illegible]
Piast Gliwice	3.48,7
Warta (Pzn)	2.38,0
Grom (Gd)	[illegible]
Filmowiec (Ł)	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Orkan Krotoszyn	[illegible]
OM TUR Ostrowiec	[illegible]
AZS Poznań	2.49,[illegible]
Zjednoczenie (Śl)	2.49,[illegible]

Sztafeta 3x100 zmiennym	
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Warta Poznań	[illegible]
Elektryczność	4.02,8
AZS Wrocław	4.06,6
[illegible]	4.07,0
[illegible]	[illegible]
Orkan Krotoszyn	[illegible]
[illegible]	4.14,1

Kobiety

100 m. styl. dow.	
Bemdówna (Śl)	1.19,3
Liszkówna (Śl)	1.21,0
Dzikówna (Śl)	1.21,1
Niedzielówna (Śl)	1.22,3
Szmytówna (Śl)	1.23,5
Matejówna (Śl)	1.22,8
Mikl[illegible]ówna (Pzn)	1.25,8
Żurkówna (Pzn)	1.26,4
Nastalek (Ł)	1.30,6
Florczyk (Kr)	1.31,8

400 m. styl. dow.	
Bemdówna (Śl)	6.28,7
Liszkówna (Śl)	6.32,8
Dzikówna (Śl)	6.37,4
Niedzielówna (Śl)	[illegible]
Żurkówna (Pzn)	6.56,3
Matejówna (Śl)	7.22,0
Mulicka (Pzn)	7.22,6
Florczyk (Kr)	7.38,3
Szczepaniak (Ł)	7.38,7
Nastałek (Ł)	7.38,8

100 m. styl. wznak	
Kaleta (Śl)	1.33,6
Budziszówna (Wyb)	1.34,3
Niedziela (Śl)	1.34,4
Dzikówna (Śl)	[illegible]
Janasówna (Pzn)	1.38,9
Szymikówna (Śl)	1.40,0
Daniel (Śl)	1.40,8
Kurkówna (Pzn)	1.41,6
Kokotówna (Śl)	1.42,6
Matela (Śl)	1.46,8

100 m. styl. klas.	
Janasówna (Pzn)	1.33,0
Kaletowa (Śl)	1.33,6
Malicka (Pzn)	1.35,4
Istel (Śl)	1.35,5
Wojcicka (W-wa)	1.35,9
Dobranowska (Kr)	1.36,0
Hulokówna (Śl)	1.37,6
Przybyła (Śl)	1.37,8
Kolarówna (Śl)	1.40,9
Bredńska (Pzn)	1.41,2

200 m. styl. klas.	
Kaletowa (Śl)	3.06,5
Janasówna (Pzn)	3.16,8
Przybyła (Śl)	3.22,2
Dobranowska (Kr)	3.25,6
Istel (Śl)	3.26,8
Hulokówna (Śl)	3.26,8
Wójcicka (W-wa)	3.27,1
Malicka (Pzn)	3.31,2
Kolarówna (Śl)	3.31,6

Sztafeta 3x100 zmienny	
Piast Gliwice	4.31,2
BBTS Bielsko	4.47,0
Zjedn. Zabrze	4.58,5
Warta Pzn	5.00,4
Grom Gdynia	[illegible]
San Poznań	5.06,0
Ymca Łódź	5.07,5
Cracovia Kr	5.12,0
Filmowiec Łódź	[illegible]
AZS Wrocław	[illegible]

Sztafeta 4x100 m. dow.	
Piast Gliwice	5.31,8
BBTS Bielsko	5.56,0
Polonia Bytom	6.32,6
Ymca Łódź	6.32,6
Warta Poznań	6.37,4
Zjedn. Zabrze	6.51,0
Grom Gdynia	[illegible]
[illegible]	6.59,0
[illegible]	[illegible]
AZS Warszawa	7.25,0

WSPANIAŁY »COUP DOUBLE« CDKA

PRZED REFORMĄ ROZGRYWEK PUCHAROWYCH W ZSRR

TEGOROCZNY TURNIEJ PRZEGLĄDEM SIŁ RADZIECKIEGO FOOTBALLU

MOSKWA. Walka o puchar ZSRR jest tradycyjnie wielkim przeglądem sił radzieckiego footballu. I w tym roku 24 najlepszych drużyn toczyło ze sobą homeryckie boje a najwspanialsze trofeum piłkarskie. Walka była pełna niespodzianek i już w 1/16 finału drużyny t. zw. drugiej grupy stawiły zacięty opór mistrzowskiej pierwszej dziesiątce.

OUTSIDERZY SPRAWIAJĄ NIESPODZIANKI

Już w pierwszej rundzie musiano powtarzać spotkania, gdyż mimo dogrywek [illegible] Przez dwa dni [illegible] leningradzkich zenitowców przeciw dynamowcom z Kazania, aż wreszcie lepszy taktycznie i technicznie „Zenit" przeszedł do następnej rundy. Na niespodziankę zapowiadał się również mecz Dynamo Kijów z młodą wojskową drużyną z Erywania. Ostatecznie udało się posiadającym większą rutynę Dynamowcom różnicą jednej bramki zakwalifikować się do dalszej rozgrywki. O wyrównanej klasie [illegible] zaciętych walkach świadczy fakt, że w tej rundzie najwyższy wynik wynosił 3:1 w meczu drużyny zakładów automobilowych Stalina z jedną z drużyn stalingradzkich.

Pierwsze sensacyjne wyniki padły w drugiej rundzie. [illegible] charkowski Lokomotywa pokonała [illegible] „[illegible]kie" z Moskwy.

Nieszczęśliwie trafiła młoda drużyna Taszkientu która uległa sławnemu [illegible] Dynamo [illegible] [illegible]

OSTRE WALKI W 3-EJ RUNDZIE

Trzecia runda przyniosła znaczne zaostrzenie walk. CDKA była o krok od klęski z Torpedo, które prowadziło [illegible] 3:1. W pewnej chwili sędzia usunął z boiska gracza Torpedo Socznewa. W dalszym ciągu torpedowcy załamali się i przegrali 3:4. Torpedo wniosło protest, uwzględniony przez kierownictwo rozgrywek, jednakże drużyna wojskowa w drugim spotkaniu udowodniła, że jest lepsza, wygrywając 3:1. Poza CDKA do półfinału zakwalifikowały się: Dynamo Moskwa, Spartak Moskwa, i Dynamo z Tbilisu.

DERBY MOSKWY JUŻ W PÓŁFINALE

Los chciał, że drużyny, które były typowane jako pewni finaliści spotkały się ze sobą już w półfinale. I zasadnicze to spotkanie między moskiewskim Dynamo a CDKA rozstrzygnęło o pucharze. Pierwsze spotkanie przyniosło remis. W drugim CDKA wygrało po najzacieklejszej równorzędnej walce różnicą jednego punktu i to zdobytego z karnego. Był to pokaz footballu najwyższej klasy, zasługujący na miano footballowych Derbów.

GRA KOLEKTYWU NAJWIĘKSZYM ATUTEM

Finał przyniósł zasłużone zwycięstwo CDKA nad drugim finalistą Spartakiem, który w półfinale, idąc „po trupach" pokonał po niezbyt ładnej grze Tbiliskie Dynamo.

Sekret zwycięstwa CDKA tak określił jego kapitan Fedotow: „Zdobyliśmy mistrzostwo ligii i puchar. Jest to nasze siedemnaste zwycięstwo w tym sezonie. Chciałbym zaznaczyć, że dotychczas nigdy nie musieliśmy zacięciej walczyć, jak w tegorocznych rozgrywkach pucharowych. Mecze z grającym z żelazną wolą i uporem moskiewskim Torpedo, półfinałowe spotkanie z [illegible] z najsilniejszych drużyn ZSRR — moskiewskim Dynamo, wreszcie finałowy bój z czterokrotnym posiadaczem pucharu [illegible] to nie była łatwa [illegible] footballu radzieckiego. W [illegible] finałowym nasza [illegible] na maksymalną [illegible] rzuciła na szalę wszystkie [illegible]

[illegible]

ZMIANA MIEJSCA I CZASU

[illegible]

TAKTYKA PROBLEM NR. 1

[illegible] ją oczy [illegible] w grze [illegible] klubów.

O ile technika i opanowanie piłki stało na dobrym poziomie, o tyle szwankowała niekiedy TAKTYKA. Pod pewnym względem bez winy nie jest nawet moskiewskie Dynamo którego kierownictwo wypracowało świetną taktykę dla linii obronnych. Natomiast taktyka ataku pozostawiła wiele do życzenia i w rezultacie Dynamo przegrało decydujący mecz ze Spartakiem różnicą bramki strzelonej zresztą z karnego.

Niedostatecznie doceniały znaczenie taktycznego planu gry drużyny drugoligowe, które starały się te braki nadrobić niezwykłą ambicją i zaciętością, co jednak ostatecznie nie wystarczało.

[illegible] KULTU GWIAZD

Że w footballu radzieckim nie ma kultu gwiazd o tym świadczą najlepiej słowa nagany pod adresem takich graczy, jak Chomicz czy Maliowkin, którzy po przegranym meczu przez odmówienie podania ręki kapitanowi drużyny [illegible] zostali napomnieni. Ostrzeżenia otrzymało 7 innych graczy za zbyt agresywną grę. Wreszcie poddano krytyce również niektórych sędziów. Fakt zniesienia trzech, uwzględnionych protestów i powtórzenia meczów jest dowodem, że nie wszyscy sędziowie stali na wysokości zadania.

KONSTRUKTYWNA KRYTYKA DŹWIGA FOOTBALL RADZIECKI WZWYŻ

Konstruktywna krytyka na pewno okaże się ważnym czynnikiem w usuwaniu niedociągnięć. Odważnym i „niekumoterskim" podejściem do spraw, które wymagają korektury, czy naprawy odróżnia się kierownictwo piłkarstwa radzieckiego od [illegible] nie można ukryć. Dokąd to prowadzi?"

Wystarczy spojrzeć na obniżanie się poziomu piłkarstwa francuskiego i brytyjskiego. Niebezpieczeństwo to nie grozi piłkarstwu radzieckiemu, które dalej utrzymuje przodujące pozycje w świecie piłkarskim.

BARTALI I COPPI KRĘCĄ FILM I WYPOWIADAJĄ WOJNĘ UVI

NOWA AFERA Z COPPIM

Równocześnie z Cerdanem opuszczał Paryż zwycięzca Tour de France campiossimio Gino Bartali, wzywany do Rzymu i Mediolanu przez sprawy niezwykłej wagi.

FERETRON BARTALLEGO

Przede wszystkim Bartali, który jest pupilem Watykanu miał być przyjęty w pałacu laterańskim na specjalnej audiencji, na której papież miał mu wręczyć chorągiew, a właściwie feretron z wyhaftowaną podobizną [illegible]

[illegible]

SIMONINI BIJE REKORD KANTU

Ta pobłażliwość nie sprzyja bynajmniej uzdrowieniu stosunków we włoskim kolarstwie. Jego kierownictwo opanowane jest jakąś „moral insanity".

Ostatnio wybuchł nowy potężny skandal, z którego jednak UVI nie wyciągnęła żadnych konsekwencji. Oto wyszło na jaw, że podczas biegu Giro d'Emilia znany [illegible] kolarz Ortelli zaoferował uczestnikowi biegu Simoniniemu 100 tys. lirów za rozmyślne [illegible] Coppiemu w wygraniu biegu. Coppiemu zależało bardzo na zwycięstwie dla podreperowania jego zblakłej już nieco sławy. Z drugiej strony jego wrogowie chcieli go w bieżącym sezonie doszczętnie wykończyć. Ortelli ponadto przekupił trzech innych zawodników wręczając każdemu z nich po 100 tys. lirów, za co mieli go oni „podciągnąć" na trasie.

Być może, iż cała sprawa nie wyszłaby na światło dzienne, gdyby nie Simonini, który doszedł do przekonania, że może zarobić i od drugiej strony. Wziąwszy więc zaliczkę od Ortelliego poszedł do Coppiego i zaproponował mu, że będzie mu pomagał, o ile dostanie więcej niż [illegible] tys. lirów. Coppi, który ma pieniędzy jak lodu chętnie zgodził się na ofertę „pomysłowego" kanciarza. Simonini, zainkasowawszy okrągłą sumę od Coppiego nie przeszkadzał mu co znowu przyprawiło Ortelliego o atak wściekłości. W rezultacie cała afera wypłynęła na światło dzienne. Coppi zlakowany oświadczył, że „miał prawo postąpić tak, jak to zrobił, dając nauczkę Ortelliemu". Gdy zaś ataki przybrały na sile, „campionissimo" pogniewał się na UVI i oświadczył wszem wobec i każdemu z osobna, że zrywa z kolarstwem i przeniesie się do filmu.

TOTO NA EKRANIE

Film włoski w chwili obecnej, wykorzystując ogromną popularność czołowych sportowców i zainteresowanie kolarstwem w milionowych masach kibiców włoskich przerzuca się z tematyki społecznej (niebezpiecznej dla cenzorów de Gasperiego) na tematykę sportowych komedii, przypominających przedwojenne komedie Dymszy: w rodzaju „Wacusia".

We włoskich atelier nie powstają już filmy takie jak „Rzym miasto otwarte", natomiast kręci się w Mediolanie „arcydzieło" pt. „Toto in Giro d'Italia". „Toto" to popularny [illegible], czy Fernandel [illegible] mimo [illegible] występuje w filmie Gino Bartali, Fausto Coppi i jeszcze kilku kolarzy [illegible]

[illegible]

AMBITNY SUPERPLAN [illegible]

[illegible] Bindy. Nie jest to jednak koniec. W roku przyszłym [illegible] „złotą koszulkę" w Tour de France. Najchętniej pojechałbym naturalnie na czele ekipy włoskiej, ale pod jednym warunkiem, że nie będzie w niej Coppiego. Jeżeli Coppi będzie delegowany z ramienia UVI wówczas utworzę własną ekipę z samych cudzoziemców i pojadę w tej „legii cudzoziemskiej".

Bartali nie ujawnił wszystkich celów jakie sobie postawił w roku przyszłym. Jest to cel właściwie jeden w czterech odmianach: wygrać w jednym sezonie Tour de Suisse, Giro d'Italia Tour de France i hiszpański Giro de Catalogna. Dotychczas nie powiodło się nikomu.

ROZWIĄZAĆ UVI

Jeżeli chodzi o działalność „reformatora" to Bartali, czując, że ma umocnioną w tej chwili pozycję atakuje otwarcie zarząd UVI. „Obecny upadek obyczajów w kolarstwie włoskim należy przypisać intrygom rozmaitych kręców w Rzymie, Turynie i [illegible] liżują oni ze sobą [illegible] nia włoskiego kolarstwa [illegible] rozmaite wysiłania gracy, intrygują a później kolarze padają ofiarą tych machinacji. Należy rozwiązać UVI i dokonać wyboru nowych władz!"

Akol. Bartali nie należy lekceważyć. „Bartali locutus, causa finita!" Kto ma za sobą potęgi ziemskie i niebieskie ten może przemawiać jak z pałonasu. **Rb. J.**

PAFAWAG WICEMISTRZEM DOLNEGO ŚLĄSKA

Mecz bokserski Zaplonu (Jelenia Góra) z Pafawagiem, który decydował o zdobyciu tytułu wicemistrza okręgu zakończył się zwycięstwem wagoniarzy 9:7.

Spotkanie to miało tym bardziej ważkie znaczenie, gdyż wicemistrz Dolnego Śląska spotka się w meczu eliminacyjnym z wicemistrzem Pomorza, a zwycięzca tej eliminacji ubiegać się będzie o miejsce w tworzących się ligach bokserskich.

Sensacją spotkania była porażka Szielca, którego wypunktował Kokurudz.

Wyniki: (na pierwszym miejscu Pafawag): w muszej Czajkowski wygrał wysoko na punkty z Lindnerem, w koguciej Faska wypunktował Mikuszewskiego, w piórkowej Popowski zremisował z Pietrygą, w lekkiej Szczepański pokonał Borkowskiego, w półśredniej Szielca pokonał na punkty Kokurudz, w średniej Kaczor zremisował z Kołodziejskim, w półciężkiej Krupiński zremisował z Fiszerem, a w ciężkiej Pafawag oddał punkty walkowerem.

PRZEMYŚL

MISTRZEM JESIENNYM PRZEMYSKIEJ »A« KLASY — ZOSTAŁ CZUWAJ

Przemyśl. Ub. niedzieli wyłoniony został mistrz jesienny kl. »A«. Podokręgu Przemyskiego. Został nim Czuwaj po zdecydowanym zwycięstwie odniesionym na boisku Stalowej Woli nad Metalowcami 2:0.

Pozostałe spotkania tej klasy przyniosły następ. wyniki:

W Jarosławiu, uchodzący za faworyta JKS nieoczekiwanie zremisował z Żurawianką 2:2 (0:1). Goście bramki zdobyli przez: Prachowskiego z karnego oraz Mielniczka II z wolnego z odległości 30-to metrowej.

Sędzia autowy jarosławianin został czynnie znieważony przez bramkarza gospodarzy w szatni boiska, zaś sędziego mgr. Marusyna z Przemyśla, funkcjonariusze MO odprowadzili na Dworzec Kolejowy chroniąc go przed agresywną publicznością.

W Przeworsku, Cukrownia — Rzem. KS. Jarosław 3:1 (1:1). Zdobywcami bramek byli: Wizerkaniuk, Wróbel i Gawiikowski dla zwycięzców, zaś Drewniak dla rzemieślników. Spotkanie prowadził b. dobrze ob. Krzemieniecki (Przemyśl).

Kolejność zajętych miejsc w tabeli:

Czuwaj Przemyśl	5	9	11:4
Cukrownia Przew.	5	7	13:10
JKS Jarosław	[illegible]	[illegible]	9:8
Żurawianka	5	3	9:9
Rzem. KS Jarosław	5	3	4:9
ZKS Metalowców	5	2	8:14

Zdobycie tytułu mistrzowskiego przez Czuwaj, tym bardziej zasługuje na podkreślenie, iż drużyna ta walczyła w wybitnie odmłodzonym składzie na skutek ubytku w bież. r. kilku zaawansowanych zawodników.

Jedyny punkt Czuwaj stracił na gorącym terenie Jarosławia z JKS-em.

Uplasowania się na II. m. w tabeli Cukrowni uważać należy za pewnego rodzaju niespodziankę.

* * *

★ Mecze juniorów o puchar rzemieślników przyniosły następ. wyniki: Jun. Polonii zwyciężyli Elektrownię 3:1 (2:0), uzyskując bramki przez Taworskiego II, Tobiasza i Klepackiego, zaś jun. rzemieślników zremisowali z harcerzami 1:1.

Kolejność zajętych miejsc w tabeli jest następująca: 1 m. Polonia gier 3, pkt. 6, 2 m. Czuwaj gier 3 pkt. 5, 3. m. Błyskawica gier 3, pkt. 3, 4 m. Żurawianka gier 3 pkt. 2, 5. m. Elektrownia gier. 3 pkt. 0.

* * *

★ Doskonale zapowiadający się piłkarz (napastnik) Polonii Zamirski Zb. powołany został do służby wojskowej i odtąd bronić będzie barw WKS. Pościg.

LEVSKI I SLAVIA NA CZELE LIGI BUŁGARSKIEJ

Sofia. W rozegranych ub. niedzieli meczach ligi bułgarskiej padły następujące wyniki: Spartak — Beniowski 1:0 (0:0), Lubisław — Botev 2:4.

Tabela mistrzostw po 3-ciej kolejce spotkań:

1) — 2) Levski	3	6	5:0
1) — 2) Slavia Sofia	3	6	5:0
3) Botev	3	[illegible]	[illegible]
4) Spartak	3	4	[illegible]
5) Lokomotiv	2	2	[illegible]
6) Beniowski	3	[illegible]	[illegible]
7) Septemwri	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Slavia Pl.	3	1	[illegible]
9) Lubisław	[illegible]	[illegible]	2:8
10) Marek	3	0	0:0

5-go grudnia gra Śląsk z Łodzią

[illegible]

KURS PRZODOWNIKÓW PIŁKARSKICH

KATOWICE. [illegible]

R. 70067

OPOLE

Opole. W dniu 7 bm. o godz. 14-ej na stadionie w Opolu rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy repr. Podokręgu Opola i Prudnika.

Do repr. Opola powołani zostali następujący zawodnicy: — Paszkiewicz, Zoszka, Bocheneck, Śliwiński, Pietrek Mrówczyński (RKS Lwowianka), Richter, Skronkiewicz, Pastuszka, Siwek, Jankowski (BZKS Odra) Cichy, Dubiel (BZKS Chrobry Groszowice) oraz Borek i Stotko (ZZK Leopolia).

★ Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu Opole po rozpatrzeniu sprawozdania sędziego z zawodów Odra Dobrzeń — ZZK Leopolia Opole postanowił za zajścia jakie miały miejsce po meczu na boisku w Dobrzeniu — zamknąć boisko dla wszelkich rozgrywek aż do ukończenia szczegółowych dochodzeń.

Zawodnik drużyny BZKS Sclnawa Niemodlin i równocześnie kapitan drużyny ukarany został 12 miesięczną dyskwalifikacją za fałszywe podanie składu drużyny na zawodach z ZZK Kędzierzyn. Równocześnie pozbawiono wymienionego godności kapitana drużyny na okres 24 miesięcy.

* * *

★ [illegible]



Na trasie biegu Maratońskiego w Koszycach.

TRENER RADZIECKI O WYSTĘPACH KOSZYKARZY ZSRR W POLSCE

Moskwa. Pobyt doskonałych sportowców radzieckich w Polsce odbił się szerokim echem w kołach sportowych Związku Radzieckiego. Omawiając występy czołowych radzieckich drużyn piłki koszykowej trener reprezentacyjnego zespołu ZSRR Stiepan Spandarian oświadczył:

„Występy mistrza Europy w koszykówce męskiej — reprezentacji ZSRR w czasie tournee po Polsce zakończyły się pełnym sukcesem koszykarzy radzieckich. Wszystkie mecze zarówno z zespołami polskimi, jak czechosłowackimi i węgierskimi rozstrzygnęli zawodnicy radzieccy zdecydowanie na swoją korzyść. Spotkania w Polsce wykazały, że od czasu zdobycia mistrzostwa Europy reprezentacja ZSRR poczyniła dalsze postępy zarówno w technice, jak i w taktyce.

Wspominając o spotkaniu reprezentacji ZSRR z reprezentacją Warszawy trener radziecki powiedział: „W meczu z reprezentacją Warszawy drużyna radziecka wykazała doskonałe przygotowanie kondycyjne i była nieustannie w ofensywie, atakując całą piątką. Drużyna Warszawy zepchnięta do defensywy odpowiadała jedynie sporadycznymi wypadami. Ten system gry nie mógł przynieść oczywiście sukcesu naszym przeciwnikom i drużyna radziecka wygrała w wysokim stosunku. Spotkania wykazały, że mimo porażek z silną reprezentacją ZSRR poziom drużyn polskich i czechosłowackich podniósł się niewątpliwie w stosunku do roku ubiegłego.

Trener Spandarian podkreślił serdeczne przyjęcie, jakie spotkało sportowców radzieckich w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyczynił się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego z Polską.

Na zakończenie trener radziecki nadmienił, że polskie koła sportowe oceniły bardzo wysoko umiejętności zawodników radzieckich, wyrażając pełne uznanie dla wysokiego poziomu, jaki zademonstrowali sportowcy ZSRR, podczas występów w Polsce.

NAJLEPSI PIĘŚCIARZE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Poznań. Kapitan sportowy POZB Nowak ustalił listę najlepszych pięściarzy Okr. Poznańskiego w poszczególnych wagach, która przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Kasperczak (ZZK—Poznań), 2) Liedtke (Warta), 3) Woźniak (ZZK—Ostrów).

Waga kogucia: 1) i 2) „ex aequo" Ciupka (Szamotulski) i Dominiak (Warta), 3) Fręckowiak (HCP).

Waga piórkowa: 1) Szymański (Warta), 2) Nowak (Ostrowia), 3) Sobkowiak (Warta).

Waga lekka: 1) Ratajczak (Warta), 2) Wesołowski (Stella—Gniezno), 3) Stachowiak (Szamotulski).

Waga półśrednia: 1) Kaźmierczak (ZZK—Poznań), 2) Śmigórski (Stella — Gniezno), 3) Szkudlarek (Warta).

Waga średnia: 1) Adamski (Warta), 2) Krauze (Szamotulski), 3) Grzelak (Bielarnia—Kalisz).

Waga półciężka: 1) Franek (Warta), 2) Gładysiak (ZZK—Poznań), 3) Turek (Szamotulski).

Waga ciężka: 1) Koleczko (Ostrowia), 2) Jądrzyk (Szamotulski), 3) Talarczyk (ZZK — Poznań).

W ZAGŁĘBIOWSKIEJ KL. A

Sosnowiec. (Da W.). Do ukończenia rundy jesiennej w mistrzostwach piłkarskich A kl. zagłębiowskiej, pozostało klubom do rozegrania jeszcze 2 mecze, a tylko Unia, Piaski, Płomień i TUR Olkusz kończą rozgrywki w nadchodzącą niedzielę.

Sytuacja po 8 rozgrywkach przedstawia się w ten sposób, że walka o tytuł mistrza toczy się pomiędzy Unią, RCKS-em i Zagłębianką.

O ostatnie miejsce w tabeli walczą nadal finaliści mistrzostw z ub. sezonu: Zagłębie i Sarmacja. Do tej dwójki dojdzie jeszcze prawdopodobnie Będzin początkowy leader tabeli, który ostatnio opadł na siłach i grawituje coraz bardziej w dół.

Rewelacją mistrzostw jest beniaminek A kl. drużyna górników Piaski. Drużyna ta po początkowych niepowodzeniach nabrała rutyny i kroczy obecnie od zwycięstwa do zwycięstwa. Pozostałe kluby: Płomień, TUR i Czarni walczą w rozgrywkach ze zmiennym szczęściem i przypuszczalnie zajmą miejsca w środku tabeli.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się 5 dalszych spotkań, przyczym w Dąbrowie Górn. spotka się 2 outsiderów tabeli: Zagłębie z Sarmacją.

Leader tabeli RCKS wyjeżdża do Sosnowca gdzie będzie grał z Czarnymi.

Ciężką przeprawę będzie miała sosnowiecka Unia, która wyjeżdża do Olkusza, aby walczyć z tamtejszym TUR-em.

Do ciekawego spotkania dojdzie w Będzinie pomiędzy Płomieniem a Zagłębianką.

W ostatnim meczu Będzin gości u siebie drużynę Piaski.

Niedzielne spotkania w bielskiej klasie A

ZS BBTS — ZM BKS Biała na boisku BBTS.

GZKS kopalnia Brzeszcze — TS Piast Cieszyn na boisku w Brzeszczach.

KS ZMP Wadowice — TS Hejnał Kęty, w Wadowicach.

Wł. ZKS Biała Lipnik — RKS Lenko Bielsko na boisku Biała Lipnik.

KS ZZK Grażyna Dziedzice — Wł. ZKS Leszczyński w Dziedzicach.

Najciekawiej zapowiadają się spotkania BBTS — ZM BKS Biała i GZKS kopalnia Brzeszcze — TS Piast Cieszyn.

Pierwsze spotkanie będzie nosiło charakter derbów lokalnych. W drugim natomiast zmierzą się leader i wiceleader tabeli.

Jeżeli prowadzący w tabeli Piast Cieszyn zawody w Brzeszczach wygra, uważany będzie za 100 proc. kandydata do jesiennego tytułu mistrza kl. A.

W pozostałych spotkaniach gospodarze są zdecydowanymi faworytami za wyjątkiem meczu Biała Lipnik — RKS Lenko, w którym stawiamy na [illegible] Lenko.

BYDGOSZCZ MELDUJE

* [illegible] Pomorza, którzy już w [illegible] kończą rozgrywki mistrzowskie przygotowują bogaty w imprezy sezon. I tak w niedzielę 7 bm. — reprezentacja okręgu [illegible] w Szczecinie z tamtejszą reprezentacyjną ósemką.

Na niedzielę 14 bm. przygotowuje się miłośnikom boksu niebada sensację — Zjednoczenie, którego drużyna spotkać się ma w meczu towarzyskim z Gwardią gdańską a w wadze piórkowej dojść do spotkania Antkiewicza z Krużą.

W niedzielę 28 bm. wystąpią zawodnicy Pomorza na dwu frontach — seniorzy w Poznaniu w spotkaniu międzyokręgowym, a juniorzy w Gdańsku z juniorami tegoż okręgu.

* Na strzelnicy garnizonowej przeprowadziła ZS Gwardia strzelanie eliminacyjne do mistrzostw ogólnopolskich, w których uzyskano następujące wyniki: z kbk na 100 metrów zwyciężył por. Wojtulewicz, który na 50 możliwych uzyskał 42 pkt. Z pistoletu na 25 metrów zwyciężył Nowicki, który na 50 możliwych uzyskał 31 punktów.

* W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się walne roczne zebranie zasłużonego dla wioślarstwa klubu wioślarskiego — ZZK w Bydgoszczy.

* Bokserzy Pomorza mimo, iż nie ukończyli jeszcze definitywnie swych rozgrywek wyłonili już mistrza i wicemistrza, którzy walczyć będą o wejście do ligi. Tytuł mistrza dostał się ponownie w godne ręce bydgoskich Zjednoczonych, którzy w 9 spotkaniach uzyskali 15 punktów i w walkach o awans do ligi spotkają się z mistrzami okręgu częstochowskiego, lubelskiego i wrocławskiego.

Tytuł wicemistrza przypadł w udziale kolejarzom z Inowrocławia którzy dysponują silną wyrównaną ósemką.

Tabelę mistrzowską zamyka najsłabsza drużyna turnieju bydgoska Brda, która w 10 spotkaniach zdobyła 6 punktów i to jeszcze przez walkowery częściowo. Czy drużyna ta z uwagi na awans Zjednoczenia do ligi — spadnie z klasy A — nie wiadomo. (Dem)

* W najbliższą niedzielę w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A Pom. OZPN-u spotkają się w Bydgoszczy Zawisza z Wisłą i Brda z Gwardią. (Dem)

I W PIŁCE NOŻNEJ STAJEMY FRONTEM DO MORZA

DWIE DRUŻYNY ŚLĄSKIE ZDOBYŁY

awans do Klasy Państwowej



A więc mamy już w Lidze Lechię i Szombierki, dwie drużyny, z których „śląskość" jednej nie może ulegać wątpliwości, a śląskość drugiej uwidacznia się w składzie osobowym zwycięskiej jedenastki Wybrzeża. Wychodzi to na jaw przy wywiadzie, [illegible] tradycyjnym zwyczajem przeprowadzamy z graczami Lechii.

Okazuje się, że [illegible] siedmiu zawodników pochodzi z Chorzowa. Chorzowianie bronią bramki Lechii, kierują jej [illegible] lewym skrzydłem ataku, tworzą całą linię pomocy [illegible] „pół obrony". Zajmują więc [illegible] partnerów w pozostałych czterech zawodnikach, z których każdy reprezentuje inną dzielnicę kraju.

Ciekawa jest droga zawodników śląskich z Chorzowa na Wybrzeże. Rozpoczynali oni karierę piłkarską bez wyjątku w klubach chorzowskich, w AKS, w Ruchu, w RKS Batorym i w Kresach. Wszyscy bez wyjątku zaczęli grać jeszcze przed [illegible] skiego zależnie od wieku nie jest [illegible] identyczna. Waha się od 17 lat do dziewięciu.

Po wyzwoleniu morze [illegible] Lechii [illegible] z Warszawy, Poznania i [illegible].

Zawodnicy Lechii traktują sport piłkarski na serio. W ich wypowiedziach [illegible] przywiązania do klubu i ambicja doprowadzenia go do ekstraklasy, a później i utrzymania zdobytego przekonywującego miejsca w „wybranej dwunastce".

Dziś już Lechia ma za sobą [illegible] sko przebyty pierwszy etap. Przeszła już przez próg ekstraklasy, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, kończąc je imponującym wynikiem z częstochowską Skrą.

Sukcesy swe zawdzięczają [illegible] osobistemu nastawieniu graczy do tego, co określamy jako „szczytowe marzenia w sporcie". Zwykle [illegible] pytanie zawodnicy mimowolnie udzielają odpowiedzi subiektywnej: mówią o tym, że chcieliby grać w reprezentacji, względnie utrzymać się w niej jak najdłużej. Ale gdy pytamy zawodników Lechii, ośmiu odpowiada: **„Naszym celem jest utrzymanie Lechii w Lidze i zajęcie przez nią jak najlepszej lokaty".**

To może najlepiej świadczy o nastroju i duchu panującym w pierwszym klubie Wybrzeża. Dobro drużyny przed ambicjami i osobistymi planami. Wszyscy ponadto chcą jak najdłużej czynnie służyć sprawie sportu polskiego.

Również rzeczowy i bezinteresowny jest stosunek „beniaminków" ekstraklasy do innych zagadnień, przed którymi dziś stają. Największą satysfakcję dały im mecze nie stosunkowo łatwe, jak np. ze Skrą, ale mecze trudne, w których zwycięstwo lub remis trzeba było wywalczyć przeciw przeciwnikom, reprezentującym jak najlepszą klasę. Obojętne czy to będzie niedawny rewanż z Szombierkami, czy przedwojenne jeszcze spotkania pucharowe z drużynami ligowymi, czy mecze zagraniczne.

Ze szczególną przyjemnością stwierdzamy również, że gdyśmy się zawodników Lechii pytali co jest dla nich największym dopingiem do pracy nad poprawą formy i wyników, odpowiadali z reguły: **trening racjonalny, sukcesy, nastrój koleżeński, harmonia c a ł e j drużyny.** A więc nie ich indywidualne wyczyny, ale sukces kolektywu, całego zespołu. Kilku zawodników podkreśliło również, jako ważny moment rzeczową krytykę prasy fachowej. Taka krytyka nie zniechęca, a przeciwnie dopinguje i uczy. Powinni o tym pamiętać ci wszyscy, którzy czują się urażeni samym faktem, że ktoś w prasie sportowej ośmiela się krytykować.

Gdy bliżej przyjrzymy się drużynie gdańskiej, gdy zainteresujemy się fizycznymi walorami [illegible], to znowu okaże się, że w pierwszej jedenastce nie ma istotnych różnic formy, czy poziomu. Ci, którzy mają słabsze warunki fizy[illegible] rabiają ambicją i techniką. Ci, którzy mniej umieją uczą się [illegible] od swych starszych doświadczonych kolegów, którzy jak prawy obrońca **Smug**, rezerwowy bramkarz **Łoś**, środkowy pomocnik **Kamzela**, lewy obrońca **Nowakowski** mają już za sobą kilkanaście lat bojów i doświadczeń piłkarskich w lwowskiej Pogoni, AKS-ie i Ruchu.

Ci, których wymieniliśmy, tworzą starsze pokolenie Lechii. Nie ma ono na szczęście nic wspólnego ze starością. Wiek 28, 29 lat, jeżeli uwzględnimy przerwę wojenną, to właściwie minimum lat, w których piłkarz może osiągnąć footballową dojrzałość. Senior drużyny [illegible] **Ludwik Łoś**, dawny zawodnik klubu wileńskiego, który dziś mimo przekroczonej trzydziestki nie zamyśla pożegnać się z piłką... Swą pozycję w bramce ustąpił Janowi Pokorskiemu, (dawniej RKS Chorzów Batory). Ma on 26 lat i jeszcze długo, sądząc po formie okazanej w meczu ze Skrą będzie bronił bramki Lechii. Obrońcy to „rówieśnicy", ten sam dziewiętnasty rocznik i ten sam rok — 1931 rozpoczęcia gry w piłkę. **Hubert Nowakowski** to dawny gracz AKS. **Jakub Smug** zdobywał pierwsze ostrogi piłkarskie w lwowskiej Świteziance.

Pomoc: to Piotr Nierychło, Alfons Kamzela i Hubert Kokot, najmłodszy z całej trójki. Grali przeciw sobie przed wojną w szeregach AKS, Ruchu i Kresów. Najważniejsze, że dziś się zgadzają!

Atak prowadzi jeden z najmłodszych w drużynie **Roman Rogocz**. 22-letni szofer-mechanik zaczął w Kresach chorzowskich, ale najwięcej skorzystał, gdy rzucony kolejami wojny do Włoch, mógł przypatrzeć się doskonałym drużynom Bolonii, Lazio i in., a nawet zmierzyć się z włoskimi ligowcami. Pragnie dostać się do reprezentacji Polski. Przy jego 22 latach, kto wie, czy [illegible].

Na pozycjach łączników grają prawy **Leszek Goździk**, przed wojną grał w reprezentacji juniorów Warszawy, podciągnął się w drużynach wojskowych we Włoszech i Anglii. Lewy łącznik to **Tadeusz Skowroński** (w 1935 roku zaczynał w poznańskiej „Warcie").

Wreszcie skrzydła obsadzili **Alfred Kokot**, rzeczywiście najmłodszy gracz, bo dwudziestoletni, który tak że marzy o zajęciu miejsca **Przecherki, czy Sąsiadka na prawym skrzydle w reprezentacji i lewo**skrzydłowy Stefan **Kupcewicz**, który zrobił duży krok naprzód od czasów, gdy grał w Baranowiczach.

Przedstawiliśmy naszym Czytelnikom sympatyczną drużynę Lechii, która pokaże w przyszłym roku, co potrafi w ekstraklasie. Sądzimy, że jeżeli drużyna pozostanie wierna swej dotychczasowej zasadzie, jeżeli w dalszym ciągu razem z kierownictwem będzie kładła nacisk na harmonię i współpracę kolektywu, to historia Lechii w ekstraklasie nie skończy się w roku 1950.

Życzymy pierwszej drużynie morskiej w naszej ekstraklasie tego co daje morze: szerokiego oddechu. Niech złapią ten oddech od pierwszych spotkań przyszłego sezonu piłkarskiego. Życzy im również tego i publiczność sportowa śląska, [illegible] śląscy zaaklimatyzowali się na Wybrzeżu i z powodzeniem bronią jego barw, czy w reprezentacji okręgu, czy w barwach Lechii.

I w piłce nożnej stajemy frontem do morza!

Przed rokiem zwiedzał Śląsk pewien brytyjski działacz związkowy, który żywo interesował się rozwojem sportu, głównie piłkarskiego na Śląsku. Dziwiła go ilość i aktywność klubów robotniczych, z drugiej strony jednak uważał, że górnicy czy hutnicy traktują sport, jako rodzaj rozrywki po pracy i że uprawiają go jako coś pobocznego, drugorzędnego, że poprostu nie można uważać tego sportu jako sportu wyczynowego.

Wskazaliśmy mu wówczas na **Szombierki**, drużynę w stu procentach górniczą, opartą i związaną jedynie i wyłącznie z kopalnią, drużynę samouków i równocześnie drużynę, która aspiruje do miejsca w extraklasie, a więc do gry na poziomie, który odpowiada mniej więcej poziomowi angielskich lig zawodowych.

Mr. R. wysłuchał tego, ale nie wydawał się przekonany: — „Impossible!" powiedział. Nie można pracować pod ziemią, nie można robić pełnej szychty, a później poświęcać się piłce nożnej tak, jak to robią zawodowcy, którym za to się płaci i których jest to jedynym zawodem. Wierzę, że kopią piłkę dla odprężenia, ale liga... U nas w Walii istnieją drużyny kopalniane, ale to nie jest football to jest tylko „a passtime."

Górnicy z Szombierek pokazali jedna[illegible] że m[illegible] tem [illegible].

Sukces Szombierek urasta na tym tle do rozmiarów symbolu w odrodzonym i wznoszonym na nowych podstawach sporcie polskim. **Jest to symbol** [illegible]**go sportowca przyszło**[illegible]**, sportowca - robotnika, tw**[illegible] **i nieugiętego w życiu, w pracy, na boisku, bieżni, czy w hali sportowej, sportowca, który nie celebruje sportu, nie uważa go za alfę i omegę, ale który wykazuje, że codzienna, nawet ciężka i wyczerpująca praca nie przeszkadza sukcesom w ja**[illegible]**dwiek dziedzinie sportu pod warunkiem, że do uprawiania tego sportu jest się psychicznie i fizycznie przygotowanym.**

To przygotowanie zdobywali górnicy Szombierek nie tylko na boisku. W znacznie większym stopniu zdobywali je w codziennej orce życiowej. Szombierki były zawsze ostoją polskości i ostoją radykalizmu społecznego. Nie podobało się to niemcom, a wiadomo co oznaczało takie „niepodobanie się" w praktyce. Przed ludźmi, którzy wyznawali takie poglądy wszystkie drogi, nawet na boisko piłkarskie były zamknięte.

Nie będziemy pisali o Szombierkach zbyt wielu wielkich słów. Jedenastka górników weszła do Ligi po dwóch sezonach ciężkich walk. I to również ma swoją wymowę. Byliśmy świadkami, jak całe kluby załamywały się po pierwszym niepowodzeniu, które obracało w niwecz całoroczne wysiłki. Górnicy z Szombierek nie załamali się.

Szombierki wylosowały najsilniejszą grupę i ich przeprawa przez eliminacje była bodajże najcięższa ze wszystkich finalistów. Ostatecznie górnicy wywalczyli sobie miejsce w finale. Nie mniej dramatyczne dzieje finałowych spotkań są świeżo w pamięci kibiców piłkarskich, tak że nie musimy ich przypominać.

Zwycięska jedenastka to bez wyjątku górnicy. Sześciu z nich [illegible] **piłkarskie kroki w GZKS Szombierki, niektó**[illegible] **dzisiejszy GZKS nosił nazwę Poniatowski.** Inni ściśle związani z klubami górniczymi, z bytomskim **Rozbarkiem**, z GZKS **Ludwik - Mikulczyce**, i z GZKS **Orzegów 27**, poprzednimi miejscami ich pracy. Ludzie ci zrośli się ze sportem górniczym. W tym tkwi może główna tajemnica ich ostatecznego sukcesu.

„Przywiązanie do macierzystego klubu było głównym bodźcem do uzyskania jak [illegible] **ników" — odpowiadają zgodnie zawodnicy GZK Szombierki.**

Ten moment podkreśla i Hubert Renk, i środkowy napastnik Winfryd Podeszwa, i Waldemar Rosiński i reprezentant Polski Jerzy Krasówka i Stefan Czypionka i Augustyn Gaweł i Karol Soppa. O przywiązaniu do klubu mówią i pozostali zawodnicy Szombierek: **Robert Kulawik, Herbert Fishal, Ryszard Czernik, Wojciech Kalus i Stanisław Więczorek. To jest Ich Klub. Oni go tworzyli, oni go reaktywowali po wojnie, oni go doprowadzili do ekstraklasy!**

Tak mówią wszyscy i ci najstarsi, jak Kalus czy Wieczorek z czternastego rocznika, który ma jedno życzenie: zakończyć karierę czynnego sportowca w barwach Szombierek i ci najmłodsi: 19-letni Fishal, czy dwudziestoletni Rosiński.

A oto sylwetki tych, którzy wyrąbali Szombierkom chodnik do ekstra klasy.

Na pierwszy ogień weźmy tych, którzy w czasie meczów są przede wszystkim w ogniu walki. Bramki Szombierek broni „młode pokolenie" **Robert Kulawik** z Bytomia zaczął grać stosunkowo niedawno. Z Rozbarku przeniósł się do Szombierek. Na nim, podobnie jak na jego koledze Fishalu, młodszym od niego o 4 lata na[illegible] zawodniku Szombierek spoczywał w tegorocznym sezonie ciężki obowiązek likwidowania ataków Pomorzanina, Baildonu, Piasta i innych rywali. Dziś możemy powiedzieć, że zadanie to wykonali w sposób zadawalający.

Ale, by wejść do ekstraklasy, nie wystarczy tylko nie dać sobie strzelić goalów, ale samemu strzelać. To wchodziło w zakres **linii napadu Szombierek. Prowadzi ją Podeszwa.** Ma już za sobą 14 lat gry, a pierwsze starty miał w Orzegowie. **Jego szczególną ambicją jest dawanie jak najlepszego przykładu juniorom klubu.** Prawą stronę napadu stanowią prawy łącznik **Czypionka** i prawoskrzydłowy **Rosiński**. Pierwszy stale od 14 lat broni barw Szombierek, drugi — młodszy, startował po raz pierwszy w klubie bytomskim. Czypionka nie rezygnuje z nadziei, że wejdzie jeszcze do reprezentacji Polski. Rosiński pragnie jeszcze odbyć staż ligowy.

Po lewej stronie grają **Krasówka** na łączniku i **Renk** na skrzydle. Krasówka, to reprezentant Polski i najmocniejszy bodaj atut klubu. Grał w Budapeszcie i c[illegible] dalej utrzymać się w drugiej reprezentacji. Zaczął grać jako 16-letni chłopak. Renk z Mikulczyc gra już od 1932 roku, a najpoważniejszym jego startem był udział w reprezentacji ZZG na robotniczej olimpiadzie w Warszawie. Pomoc, to **Gaweł** na prawej pozycji, **Wieczorek** na lewej i **Soppa** na środku.

Wieczorek jest weteranem Szombierek, ma już za sobą 20-lecie czynnej działalności sportowej. Przed Soppą jest jeszcze przyszłość. Gaweł również daje gwarancję, że ekstraklasa nie będzie dla niego przeszkodą [illegible] do pokonania.
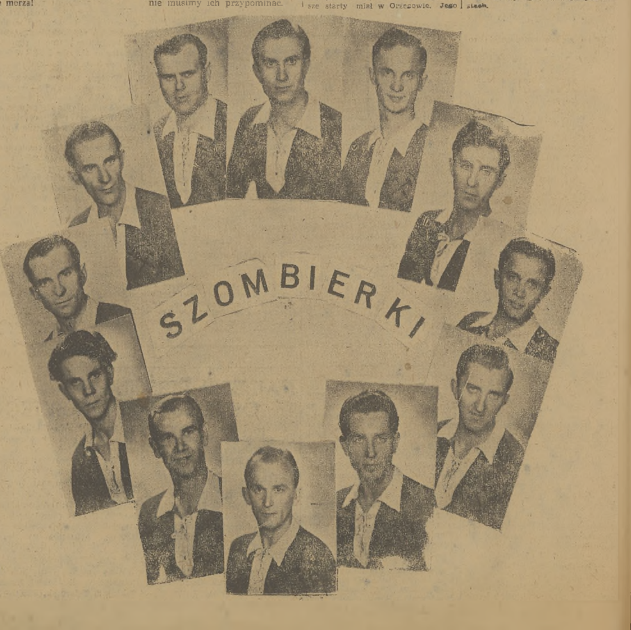
Wreszcie **obrona** — to znowu weteran Kalus który w bieżącym roku obchodził „pełnoletność" piłkarską — 21 lat gry na boiskach.

Za rok zamierza wycofać się z piłki nożnej, ale klubowi będzie nadal służył doświadczeniem. Jego partner — Czernik ma jeszcze przed sobą dobrych kilka lat gry w pierwszym zespole Szombierek.

Zawodnicy GZKS Szombierki występowali nieraz w meczach międzynarodowych, grając np. w reprezentacji okręgu opolskiego z Morawską Ostrawą. Ich klub dostarczył również [illegible] **reprezentantów do reprezentacji Związku Zawodowego Górników.** Najchętniej jednak wspominają dzisiaj mecze eliminacyjne i finałowe tegorocznego sezonu, mecze, które otworzyły im drogę do ekstraklasy.

W ekstraklasie Szombierki przejmą w przyszłym roku obok Ruchu i AKS-u zaszczytny obowiązek reprezentowania śląskiej piłki nożnej. Będzie to jeszcze jeden egzamin, który, jak im tego serdecznie życzymy, niech zdadzą przynajmniej na dobrze.

Niech wyrąbany chodnik prowadzi jedenastu górników do nowych sukcesów!



SZOMBIERKI MAJĄ ZAGRANICZNEGO TRENERA.

Bytom. W dniu wczorajszym zarząd sekcji piłkarskiej GZKS Szombierki zaangażował na okres trzech miesięcy węgierskiego trenera Palatay Powera.

Palatay jest byłym graczem ligowych zespołów I-szej ligi węgierskiej Kispestu Bockaya i Ferencvarosu. Przed tym Palatay był trenerem Cracovii. W swej czynnej karierze występował on na pozycji środkowego pomocnika.

Pracę [illegible] począł [illegible] mowy i [illegible] sowych [illegible].

Piłkarze norwescy jadą do Egiptu

Oslo. Na zaproszenie Egipskiego Związku Piłki Nożnej wyjadą do Egiptu piłkarze norwescy, w celu rozegrania kilku spotkań. Tournee po Egipcie, które będzie miało miejsce w ciągu grudnia i stycznia przewiduje spotkanie międzypaństwowe oraz kilka występów w większych miastach.

Mc. CORQUODALE NAJLEPSZYM LEKKOATLETĄ BRYTYJSKIM

LONDYN. [illegible] (A.A.A.) [illegible] nia dla na[illegible] tyjskiego. [illegible] — puchar [illegible] sprinter s[illegible] Mc. Corquodale.

Mc. Cor[illegible] **na arenie międzynarodowej dopiero w tym roku i odrazu odniósł wielki sukces, zajmując czwarte miejsce w finale bie**[illegible] W konkurencji tej, jak wiadomo, zwyciężył Dillard (USA).

Oprócz tego A.A.A. przyznał jeszcze dwie nagrody. Nagrodę dla zawodnika, który uzyskał najlepszy wynik podczas mistrzostw Związku L. A. otrzymali wspólnie Anglik Parlett, zwycięzca biegu na 800 j. i Australijczyk Curotta, zwycięzca biegu na 440 j.

Nagrodę dla za[illegible] skał najlepszy wy[illegible] płotki na terenie [illegible] zwycięzca [illegible] m. p. pl. A[illegible] uzyskał na [illegible] czas 13,8 sek.

WARTA NA CZELE DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW BOKSERSKICH POZNANIA

Poznań. Po niedzielnych spotkaniach bokserskich, w których Warta pokonała HCP Poznań 14:2, a ZZK wygrało z Szamotulskim w stosunku 11:5. Tabelka mistrzostw kl. A POZB grupy finałowej wygląda następująco:

1) Warta	6	7	50:30
2) ZZK	6	7	46:34
3) Szamotulski	6	6	
4) HCP	6	0	

Warszawa. Komisja Sportowa PZKol ustaliła już listę najlepszych 10 kolarzy szosowych. Lista trzymana jest w tajemnicy i opublikowana będzie dopiero po zaakceptowaniu jej przez Zarząd PZKol na czwartkowym posiedzeniu.

POJEDYNEK ŚLĄSKO-KRAKOWSKI W KLASIE PAŃSTWOWEJ WYJAŚNI SYTUACJĘ W CZOŁÓWCE TABELI

KATOWICE. Na błotnistych i śliskich boiskach, wśród deszczu i przy przenikliwym zimnie toczyły się w ub. niedzielę rozgrywki ligowe.

W naszych zeszłotygodniowych rozważaniach przedmeczowych przypuszczaliśmy, że dadzą one odpowiedź, kto zostanie w roku bieżącym mistrzem ligi i kto ją będzie musiał opuścić; uzyskane jednak wyniki były z małymi wyjątkami tak nieoczekiwane, że sytuacja zarówno u góry jak i u dołu tabeli pozostała nadal niewyjaśniona.

Nie rozstrzygnięty został problem, kto będzie mistrzem ligi, nie skrystalizowała się czwórka przyszłorocznych II ligowców.

„Mecz sezonu" Cracovia — Wisła zakończył się wynikiem remisowym, a wobec tego, że Cracovia w nadchodzących czterech spotkaniach czeka bardzo ciężka przeprawa, Wisła zaś pozbawiona będzie do końca rozgrywek Gracza — drużyny krakowskie mogą być jeszcze zdystansowane na finiszu przez Ruch, a nawet przez AKS. Oczywiście, że są to ewentualności czysto teoretyczne, tym nie mniej jednak i je trzeba brać jeszcze pod uwagę.

U dołu tabeli poza spadkiem Widzewa też nie ma jeszcze nic pewnego. Lista drużyn, które opuścić będzie musiała ligę, może wyglądać tak jak wygląda w chwili obecnej, tj. Garbarnia, Rymer, Polonia Bytom i Widzew, ale z równym powodzeniem może ona wyglądać i w następujących wariantach: Widzew, Polonia Bytom, Warta, Tarnovia,

Widzew, Warta, LKS, Garbarnia.

Widzew, Garbarnia, Tarnovia, Polonia Bytom.

Widzew, ŁKS, Garbarnia, Tarnovia itd.

W nadchodzącą niedzielę kalendarzyk PZPN przewiduje następujące mecze w Klasie Państwowej:

W Hajdukach: Ruch — Cracovia.

W Rybniku: Rymer — Widzew.

W Krakowie: Wisła — AKS i Garbarnia — Tarnovia.

W Łodzi: ŁKS — Polonia Bytom.

W Warszawie: Polonia Warszawa — KKS Poznań.

I w Poznaniu: Warta — Legia.

[illegible]

RUCH — CRACOVIA

[illegible]

WISŁA — AKS

[illegible]

RKS — POLONIA

[illegible]

GARBARNIA — TARNOVIA I RYMER — WIDZEW

[illegible]

LEGIA — WARTA

[illegible]

AKS — POLONIA BYTOM

[illegible]

Ósma runda bokserskich drużynowych mistrzostw Śląska

Katowice. Do ciekawych meczów bokserskich w drużynowych mistrzostwach Śląska w klasie A dojdzie w dniach 6 i 7 listopada br., zwłaszcza w grupie II, w której [illegible] Zryw Świętochłowice z Baildonem Katowice, oraz ósemki dwóch [illegible] Zabrze i Pokój z Nowego Bytomia.

Szczegółowy program meczów [illegible]:

w Bielsku: BBTS — RKS Batory Chorzów.

w Mysłowicach: Lechia — Piast Gliwice.

w Tarnowskich Górach: ZZK — Siemianowiczanka.

w Dudzie: Slavia — RKS „27" Chorzów.

w Katowicach: Baildon — Zryw Świętochłowice.

w Nowym Bytomiu: Huta Pokój — Huta Zabrze.

Ostatnia faza piłkarskich mistrzostw Śląska i serii

KATOWICE. Jeszcze tylko [illegible] niedziele dzielą kluby wydzielonej Śląskiej klasy A od ukończenia jesiennej serii rozgrywek mistrzowskich.

[illegible] niedziela walk mistrzowskich przyniesie następujące spotkania:

W Rybniku: [illegible] — Naprzód Rydułtowy.

W Katowicach: Kop. Katowice — Pogoń Katowice.

W Siemianowicach: Siemianowiczanka — Polonia Piekary.

W Chropaczowie: Czarni — Concordia Knurów.

W Żywcu: Koszarawa — Huta Pokój Nowy Bytom.

W klasie A odbędą się w niedzielę następujące mecze:

W Kostuchnej — KS Kostuchna — RKS Zabłocie Żywiec.

W Katowicach — Kop. Kleofas — Kop. Dąbrówka.

W Szopienicach — RKS Szopienice — Gwardia Katowice.

W Katowicach — ZZK — Kop. [illegible]

W Małej Dąbrówce — [illegible] — [illegible] Mysłowice.

W [illegible] — Walcownia — [illegible]

W Radzionkowie — Ruch — RKS Batory Chorzów.

W Chorzowie — Ruch I B — Azoty Chorzów.

W Makoszowach — Wallka — Wyzwolenie Michałkowice.

W Orzegowie — RKS 21 — Śląsk Świętochłowice.

W Tarn. Górach — Śląsk — Piast [illegible]

TU KRAKÓW

* **Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego** ustalił listę kwalifikacyjną tenisistów Krakowa na rok 1949. Mężczyźni: 1 i 2 miejsce ex - aequo inż. Herbat (Cracovia) i Horain (Krakus), 3) Kolcz (Krakus), 4 i 5 miejsce ex aequo: Gajewski (Cracovia), Łabużek (Społem), 6) Baran (Cracovia), 7) Moj (Cracovia), 8) Drozdowski (Cracovia) 9) mgr. Jasiński (Cracovia), 10) Christ (Cracovia).

KOBIETY: 1) Krawczykówna (Tarnovia), 2) Kolczowa (Krakus) 3) 4) Jakubowska i Połuchnowa (Cracovia), 5) Kamieńska (Krakus), 6) Zofia Kubalanka (Cracovia), 7) Krystyna Kubalanka (Cracovia).

JUNIORZY: 1) Christ (Cracovia), 2) Kozłowski (Cracovia), 3) Woźnica (Victoria Częstochowa), 4) Wojcicki (Cracovia) 5) Musiak (Victoria Częstochowa) 6) Fiedka (Krakus), 7) Piątek (Społem) 8) Mylius (Cracovia), 9) Gębicki (Krakus), 10 i 11) Macek (Krakus) i Papis (Cracovia).

* **Na półmetku Krakowskiej A klasy** prowadzi w dalszym ciągu Wieczysta która legitymuje się stratą tylko jednego punktu w dotychczasowych spotkaniach. Po piętach depcze jej jednak Cracovia I B (2 punkty stracone). Rezerwy Cracovii spisują się jak dotąd doskonale i znajdują się stale w czołówce tabeli.

Trzecią lokatę w tabeli zajmuje w chwili obecnej pierwsza drużyna prowincjonalna — Szczakowianka. Zeszłoroczny wicemistrz A klasy Zwierzyniecki stracił już sporo punktów i zajmuje czwartą lokatę. Groble i Korona straciły jednakową ilość punktów i uplasowały się na 5 i 6 tym miejscu.

Rezerwy ligowej Garbarni zajmują „złoty środek" tabeli a tuż za nią Dąbski. Prowincja obsadziła cztery dalsze miejsca, a więc: 9) Okocimski, 10) Mościce 11) Fablok, 12) Tarnovia I B. Łobzowianka i Wisła I B. zamykają tabelę, która w cyfrach przedstawia się następująco:

1)	Wieczysta	8	11	10:?
2)	Cracovia I. B	8	10	13:10
3)	Szczakowianka	7	9	10:8
4)	Zwierzyniecki	8	8	12:8
5)	Groble	7	7	11:8
6)	Korona	7	7	9:13
7)	Garbarnia I B	7	8	11:8
8)	Dąbski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9)	Okocimski	7	[illegible]	10:11
10)	Mościce	7	[illegible]	14:15
11)	Fablok	7	[illegible]	[illegible]
12)	Tarnovia I B	7	[illegible]	[illegible]
13)	Łobzowianka	7	[illegible]	[illegible]
14)	Wisła I B	7	[illegible]	[illegible]

Ósma niedziela mistrzowska (7. XI) przyniesie następujące spotkania w Krakowie: Cracovia I B — Fablok (10-ta). Łobzowianka — Zwierzyniecki (10-ta) Dąbski — Okocimski (10-ta) Wieczysta — Mościce (14-ta) Korona — Wisła I B (10-ta): Na prowincji: Tarnovia I B — Groble i Szczakowianka — Garbarnia I B.

* **35 minutowa dogrywka meczu: Wieczysta — Zwierzyniecki** zarządził WG i D KOZPN-u na boisku Wisły przy [illegible] dla Wieczystej. Wymienione kluby mają się do dnia 10 bm. porozumieć między sobą co do terminu tego spotkania. W razie nie dojście do porozumienia, WG i D wyznaczy z urzędu termin zawodów.

* **Bożek, Ziemba i Zatorski III** otrzymali już potwierdzenie z PZPN-u dla RKS Garbarnia i prawdopodobnie zadebiutują w niedzielę przeciwko Tarnovii.

* **„Derby" bokserskie Krakowa, Cracovia — Wisła** zostały przełożone o tydzień i odbędą się w dniu 14 bm.

* * *

Wojewódzka Rada dla spraw młodzieży i sportu w Krakowie zniosła z dniem 1 listopada 5 pr. dopłaty do biletów wstępu na imprezy sportowe.

PRZEDSTAWIAMY 8-KĘ MISTRZA CZĘSTOCHOWY

Częstochowa. Sekcja pięściarska nowokreowanego mistrza Częstochowskiego Okręgu — Domu Kultury Raków zawiązana została tuż po wojnie i w krótkim czasie przyciągnęła całą młodzież tego przedmieścia.

Starzy działacze sportowi Rakowa oddali na jej usługi swą pracę nad materialnym dźwignięciem sekcji, a starzy zawodnicy — swe umiejętności pięściarskie.

Ósemka Domu Kultury rozpoczęła wytrwałą pracę i po przełamaniu wielu początkowych niepowodzeń, zahartowawszy się w ogniu walk ringowych zaczęła awansować w hierarchii bokserskiej Częstochowy — zdobyła miejsce w A-klasie, a ostatnio mistrzostwo Okręgu, które jest najlepszą nagrodą za wysiłki i ambicje zawodników.

Pięściarze Domu Kultury, to w większości robotnicy huty żelaza „Częstochowa". Jedni swą wytrzymałość i siłę zdobywali przy pracy na wielkich piecach, inni na stalowni, a jeszcze inni w kuźniach i na walcowni.

Obecnym zadaniem Domu Kultury będzie reprezentowanie Częstochowskiego Okręgu w eliminacjach do II ligi. Jego ósemka do eliminacji tych wystąpi w składzie:

„mucha" — 20-letni magazynier huty, Mieczysław Szpryngiel, ma za sobą już 31 spotkania; „kogut" — ciągarz drutu Leon Wróbel, najstarszy, bo liczący 39 lata zawodnik ósemki; „piórkowiec" — 19-letni Leopold Gelangiewicz z zawodu drukarz, stoczył 18 walk. W wadze lekkiej walczyć będzie 17-letni Marian Walecki, najmłodszy zawodnik Domu Kultury, który zapoznał się z boksem dopiero w r. ub. i ma za sobą zaledwie 13 walk. Zawodnik wagi półśredniej — Edmund Dudek, ma lat 20 i 11 odbytych walk, z zawodu jest jest kolaterem hutniczym. W średniej — reprezentować będzie Dom Kultury Tadeusz Trzepizur, 27 letni fanowy huty, który dla swej żelaznej wytrzymałości i silnego ciosu zwany jest przez rakowską publiczność „królem nokautu". Trzepizur stoczył dotychczas 28 walk, z których większość wygrał przez k. o. W półciężkiej walczyć będzie Sołtysiak Antoni, który posiada zgoła inny przydomek, mianowicie „hrabia", a to dla swego eleganckiego sposobu walki. Sołtysiak odbywa jeszcze służbę wojskową w Toruniu lecz ma opuścić ją za dwa tygodnie. W wadze ciężkiej Dom Kultury miał dotychczas wielki kłopot, gdyż Marian Walenta dla swej otyłości nie wróży na przyszłość żadnych nadziei. Jednakże Dom Kultury ma pozyskać Kubickiego II z rozwiązanego Zrywu Ostrowiec. Kubicki wzmocniłby doskonale ósemkę rakowską, jak i jej szanse w eliminacjach do ligi.

Wypada jeszcze wspomnieć o pełnym poświęcenia kierowniku Eustachiuszu Jendzie i trenerze Romanie Warwasie, których współpraca i oddanie dla sekcji pomogły sukcesom zawodników.

* **Miejscowa prasa podkreśla z uznaniem**, że Cracovia nie tylko nie [illegible] cen biletów wstępu na niedzielne zawody z Wisłą ale dla świata pracy oddała za pośrednictwem referatu sportowego OKZZ — 8000 biletów.

* * *

* [illegible]

JAK GRALI ZE SOBĄ W RUNDZIE WIOSENNEJ NIEDZIELNI PRZECIWNICY W LIDZE

CRACOVIA — RUCH [illegible]

[illegible]

AZK — POLONIA WARSZAWA [illegible]

[illegible]

RYMER — WIDZEW [illegible]

[illegible]

LEGIA — WARTA [illegible]

[illegible]

POLONIA BYTOM — ŁKS [illegible]

[illegible]

AKS — WISŁA [illegible]

[illegible]

TARNOVIA — GARBARNIA [illegible]

[illegible]

O CZYM MÓW. ŚLĄSK

[illegible]

*

WG i D. Śl. OZPN w dalszym ciągu prowadzi bezwzględną walkę ze wszystkimi przejawami brutalności na boiskach piłkarskich. Ostatnio dłuższymi dyskwalifikacjami ukaranych zostało 7 zawodników, a wśród nich Wycik (Naprzód Katowice), który przez rok będzie przymusowo odpokutował za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

*

Tegoroczne mistrzostwa klasy A w piłce siatkowej Śl. OZPR rozpoczną się w sobotę 13 bm.

*

Znany śląski sprinter i koszykarz Hirlier (AKS Chorzów), zamierza wycofać się z czynnego życia sportowego [illegible]

*

Beniaminek ligi koszykowej Zgoda Świętochłowice [illegible] Kraków — Wozn[illegible] i Nagórskiego.

*

Jeden z najlepszych siatkarzy śląskich Głogoszewski przenosi się z Pocztowego KS Katowice do AZS Katowice.

*

Kopalnia Zabrze-Wschód, jest sławna w całej Polsce wskutek uchwały załogi wykonania rocznego planu wydobycia do dnia Kongresu Zjednoczonej Partii. Mało jednak sportowców wie o tym, że kopalnia ta jest bazą GZKS Pogoń, którego piłkarze bez utraty punktu prowadzą w opolskiej klasie wydzielonej.

Wśród piłkarzy pierwszej drużyny Pogoni, znajduje się także kilku czołowych przodowników pracy, jak prawy pomocnik Borfilk, lewy obrońca Wieczorky i lewoskrzydłowy Jakubowski.

* **Zgoda Świętochłowice** tegoroczny [illegible] zawiadamia że swoje spotkania [illegible] rozgrywać będzie w hali Woj. Ośrodka WF w Katowicach.

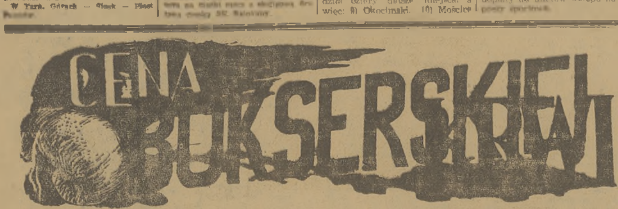
* **Kaldonek najlepszy szermierz** [illegible] katowickiej Tęczy po uzyskaniu zwolnienia ze swego dotychczasowego klubu podpisał deklarację do AZS Katowice.

* **Prezesem Śl. OZPR** wybrany został ponownie p. Głogoszewski a sekretarzem p. Wilczak. Delegatami Śl. OZPR na Walne Zebranie PZPR, [illegible] wybrano p. Głogoszewskiego [illegible]

* **Wskutek braku sędziów piłki ręcznej Śl. OZPR** organizuje w pierwszych dniach bm. kurs dla kandydatów na sędziów piłki siatkowej i koszykowej.

* **Polski Zw. Gimnastyczny** projektuje zorganizowanie w [illegible] spotkania międzypaństwowego w gimnastyce Polska — Węgry, w Katowicach.

* **Śl. OZB** rozpoczął już przygotowywanie swej drużyny na [illegible] mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 11 i 12 [illegible] w Krakowie.



[illegible] Marlowe. Starałam się zastanowić nad tym, co mi powiedział Blount. Ciągle dźwięczały mi w uszach jego tajemnicze słowa: „...ich pani łatwi jednych na drugich ...". Orientowałam się wprawdzie w [illegible] się w [illegible] bokserskim [illegible] miałam wątpliwości, że Hower ma w konkurencyjnych bandach [illegible] wrogów. Ale z drugiej strony właśnie ci ludzie „z konkurencji" usiłowali [illegible] materiały. Na tym rola ich skończyła się.

Szereg zresztą prasowych [illegible] tego konkurencyjnego „gangu" świadczył [illegible] organizacji [illegible]. Ludzie ci musieli mieć porządne masło na głowie i ziemia paliła im się pod nogami. Nie chcieli widocznie zdekonspirować się w obawie przed konfrontacją Howera, który zadał im już kilka poważnych ciosów i którego stanowisko na rynku bokserskim stawało się coraz silniejsze.

O tym wszystkim musiał bez wątpienia Blount wiedzieć. O tym [illegible] jak się później dowiedziałam, mówiono otwarcie u Billa [illegible] i w Green Acres. A więc Murzyn miał kogo innego na myśli. Tylko kogo?

Napróżno usiłowałam rozwiązać zagadkę. Szofer już dwukrotnie zapytywał, dokąd ma mnie zawieźć. Nagle gdy szukałam w myśli jakiegoś punktu zaczepienia, któryby mi pozwolił zidentyfikować ludzi, o których tak zagadkowo mówił Blount, wpadł mi do głowy [illegible] wydawało pomysł: a może w dokumentach i papierach Eddiego znajdę jakiś ślad? Nie przeglądałam ich dokładnie. Zebrałam raczej pobieżnie notes i luźne zapiski jeszcze po zniknięciu Eddiego z kliniki w nadziei, że może natrafię na jakiś adres, czy nazwiska, któreby mi pomogły go odnaleźć. Nie chciałam poza tem mieć tych papierów u siebie. Toteż po bezskutecznym poszukiwaniu zrobiłam z nich małą paczkę i zaniosłam do d-ra Chapmana, notariusza, dobrego znajomego mego ojca z prośbą o przechowanie. Chapman miał w swoim gabinecie wmurowaną kasę pancerną, gdzie przechowywał niektóre depozyty i ważne akta. Zgodził się na przyjęcie papierów, które tylko u niego mogły leżeć bezpiecznie.

Postanowiłam jechać teraz do niego. Chapman był w domu, a ponieważ jego biuro znajdowało się na tym samym piętrze, więc po kilku minutach siedziałam już przy biurku, wertując dokumenty. Podzieliłam je na dwie połowy: maszynopis, przyniesiony do redakcji, nie był specjalnie interesujący. Coś w rodzaju brukowej powieści-reportażu, w którym żywi bohaterzy występowali pod zmyślonymi nazwiskami. Bez trudu ktoś kto znał Howera, jego żonę, czy Tora mógł zorientować się o kogo chodzi. Anonimowy autor kładł główny nacisk na [illegible] walki Moliny, oraz na jego romans z mrs. Doris. Wszystkie te szczegóły odnosiły się właściwie do tournee Moliny po Stanach Zachodnich i Środkowych przed powrotem do Nowego Jorku. Nagły koniec romansu był przedstawiony w sposób dosyć ogólnikowy. Rzekome samobójstwo zaś „heroiny", jako rezultat zawodu miłosnego (Molina według autora miał [illegible] do swej pierwszej miłości widocznie Carmelity) i obawy przed ujawnieniem podwójnego życia. Autor był więc zupełnie mylnie informowany przez swoich [illegible] i widać było, że po przybyciu całego towarzystwa do Nowego Jorku napływ dość dokładnych dotąd informacji ustał zupełnie. Widocznie wysokie mury zamiejskiej siedziby Howera dobrze strzegły tajemnic swego szefa.

Tak więc konkurenci nie wiedzieli nic ani o rzeczywistym epilogu romansu Tora, ani o kulisach walki z Lennartem, ani o tym, co się rozegrało owej pamiętnej nocy po meczu w szpitalu, gdzie umarł Lennart.

Zniechęcona odłożyłam maszynopis, zabierając się do wertowania zapisków Eddiego. Był to rodzaj pamiętnika prowadzonego zresztą bardzo nieregularnie. Uderzyło mnie tylko, że o ile początkowo Eddie pisał wyraźnie swoje spostrzeżenia, o tyle w miarę jak przewracałam kartki i zbliżałam się do niedawnych zupełnie czasów, coraz częściej posługiwał się znakami stenograficznymi. Był to zresztą system stenografii Pottera, który dobrze znałam. Uderzyło mnie również, że wzmianki o stosunku Moliny do mrs Doris, które początkowo Eddie zapisywał w formie żartobliwej, zaczynały w zapiskach noszących datę sierpniową, stawać się coraz dłuższe. Eddie nie taił w nich niezadowolenia i potępienia pod adresem pani Hower, którą określał skrótem „X". Notatka z 2 września była lakoniczna, ale bardzo wymowna: „Katastrofa zbliża się. Co robić?"

5 września: „Szaleniec! Traci głowę. To wszystko skończy się tragedią." Wreszcie nadszedł 7 wrzesień: „Zdecydowałem się na radykalną kurację tego wielkiego wariata i nie wiem, czy dobrze zrobiłem. Co za okropna scena! Mam w tej kobiecie śmiertelnego wroga. M. chciał rzucić się na... (tu następował znak stenograficzny na słowo „kamień"). Ledwo go powstrzymałem... przyznam się, że prędzej spodziewałbym się zobaczyć diabła w jej buduarze, niż... (tu znowu wystąpował ten zagadkowy „kamień"). Dalej Eddie opisywał zakończenie niemiłej sceny i zupełne załamanie się nerwowe Tora.

Kim może być ten „kamień"? Zastanawiałam się. Kto ukrywa się pod kryptonimem „stone"? Mimowoli wzrok mój zatrzymał się na wielkiej płachcie wieczornego wydania „Heralda". Przez pół kolumny ciągnął się napis:

Boxing bout for the heavy-weight championship of the world
Toro Molina versus Werner Stone
Spotkanie o mistrzostwo świata wagi ciężkiej
Toro Molina przeciw Wernerowi Stone . . .

A więc to Stone'a spotkał Toro w willi pani Hower i za kilka dni z tym samym Stonem miał spotkać się na ringu! Czy Hower wiedział o tym wszystkim? Trick żony mógł go chwilowo wprowadzić w błąd, ale gdy dostanie dziennik Eddiego . . .

Nie przypuszczałam wówczas, jakie znaczenie dla dalszych naszych losów będzie miało zidentyfikowanie Stone'a. Nie przywiązywałam do tego większej wagi. Notatki Eddiego kończyły się na kilka dni przed pamiętnym meczem Moliny z Lennartem.

Przeglądanie i odcyfrowywanie zapisków zajęło mi dobre dwie godziny. Zegar na biurku wybijał właśnie dziewiątą. Chciałam załatwić jeszcze jedną ważną dla mnie sprawę: noszenie ze sobą paczki z dokumentami nie wydawało się bezpieczne. Hower mógł w ostatniej chwili zdecydować się na bezpośredni atak. Gdyby wiedział, że wydostanie papiery, nie cofnąłby się nawet przed morderstwem. Trzeba było liczyć się z tym, że będę w drodze na granicę obserwowana przez jego ludzi. A gdyby tak zapytać się Chapmana, może on coś poradzi?

Przeszłam do drugiego właściwego gabinetu, gdzie Chapman rozmawiał z jakimś młodym człowiekiem. Przedstawił mi go jako swego asystenta. Poprosiłam notariusza o chwilę rozmowy na osobności. Chapman orientował się w całokształcie sprawy, gdyż składając u niego papiery, poinformowałam go w bardzo ogólnych zresztą słowach, o co właściwie chodzi. Chapman nie dziwił się. Miał wiele podobnych spraw w swej praktyce adwokackiej. Mój ojciec oddał mu szereg przysług i Chapman czuł się wobec naszej rodziny zobowiązany.

— Chętnie pani pomogę, panno Beale. Mój asystent odlatuje rano do Ottawy służbowo a pojutrze rano będzie w Kingston. Z Kingston ma pani do Cape Vincent niecałe dwadzieścia kilometrów przez Ontario. Może pani zostawić, albo wręczyć dokumenty właśnie w Kingston.

— Ale ja umówiłam się z tymi ludźmi nie w Cape Vincent!

— Moim zdaniem nie powinna się pani zgodzić na miejscowość, którą oni proponują. Mogą tam łatwo zastawić na panią pułapkę. W Vincent jest pani bezpieczna. Kręci się tam masa celników, straży granicznej i rzecznej. Statki Lloyda kursują między Vincent a Kingston regularnie. Wsiądzie pani na statek i jest pani bezpieczniejsza, niż gdyby pani jechała koleją. Uprzedzi pani Howera o zmianie miejscowości dopiero jutro. Ponieważ zależy mu na papierach, więc na pewno się zgodzi. Tylko proszę nie ustępować!

Rozumowanie Chapmana było słuszne. Zgodziłam się, dziękując mu serdecznie za przysługę. W mojej obecności wziął papiery i zamknął je w małej drewnianej kasetce. Wręczył mi klucz, a kasetkę opieczętował.

Z asystentem Chapmana umówiłam się w Kingstone na piątek o godz. 8 rano. Serdecznie podziękowałam Chapmanowi. Życzył mi „good luck" i zapewnił, że poleci swemu asystentowi, by pojechał do Cap Vincent razem ze mną. W razie jakichkolwiek komplikacji Chapman obiecał interweniować osobiście.

(Ciąg dalszy w poniedziałek)

LIGA KOSZYKOWA RUSZA ZE STARTU

KTO BĘDZIE MISTRZEM?

POZNAŃ. W dniach 6 i 7 bm. rusza ze startu liga koszykówki. Rozgrywki trwać będą z przerwą świąteczną do końca lutego 1949. O tytuł mistrza walczyć będzie 8 drużyn: YMCA i TUR z Łodzi, ZZK i Warta z Poznania, Wisła i AZS z Krakowa oraz AZS Warszawa i Zgoda-Świętochłowice.

Zeszłoroczne rozgrywki ligowe cieszyły się znacznym zainteresowaniem publiczności i należy się spodziewać, że w tym sezonie zainteresowanie to jeszcze się zwiększy. Nowe przepisy, według których odbywać się będą rozgrywki, zdynamizują grę jeszcze więcej niż dotąd, zmuszając drużyny do zwiększenia szybkości, do strzałów z półdystansu, do ciągłego zmieniania taktyki i ulepszenia techniki. Dzięki temu koszykówka dostarczy widzom niecodziennych emocji i upodobni się do nowoczesnego hokeja.

Kto wyjdzie zwycięsko z tych walk ligowych?

Podczas gdy ubiegły sezon stał pod znakiem łódzkiej YMCA, która prowadziła w tabeli niemal od startu do mety, to sezon obecny stać będzie pod hasłem ataku drużyn poznańskich, a przedewszystkiem ZZK na tron mistrzowski.

Poznań, niezdobyta przed wojną twierdza polskiej koszykówki, będzie starał się, aby po dwuletniej przerwie tytuł mistrza znów doń powrócił. Czy mu się to uda? Są perspektywy, że tak.

Rozpatrzmy szanse poszczególnych drużyn, w kolejności, w jakiej uplasowały sie one w ostatniej tabeli ligowej:

Y. M. C. A. — ŁÓDŹ

Obecnie YMCA nie jest już tą drużyna, która była w ubiegłym sezonie. Zeszłoroczne sukcesy zawdzięczali łodzianie przedewszystkiem **Maleszewskiemu i Dowgirdowi**. Dziś Maleszewski już nie gra, a nowe przepisy zdeprecjonowały wartość Dowgirda, a wraz z nim i całej drużyny. Obrona, najsilniejszy dotąd punkt zespołu, jest dziś jego pięta achillesowa. Para Ulatowski — Barczewski nie będzie zbyt silna zapora dla ataków czołowych drużyn, strzelonych zaś sobie punktów nie odrobi tak łatwo w ofensywie mimo, że obydwaj obrońcy YMCI sa dobrymi strzelcami. Cofnięcie Barczewskiego do obrony i uniemożliwiona nowymi przepisami „statyczna" gra Dowgirda pod przeciwnym koszem osłabia wartość ataku mistrza Polski w bardzo dużym stopniu, zwłaszcza, że przypuszczalny następca Barczewskiego, Kozłowski, nie jest jeszcze w możności go zastąpić. Cała nadzieja w **Żylińskim**. Jego zagrania blokingowe z Dowgirdem przynieść mogą pewną ilość punktów, czy jednak przyniosą ich tyle by zapewnić drużynie tytuł mistrza czy chociaż wicemistrza, należy wątpić.

ZZK POZNAŃ

Sądząc z formy wykazanej przez kolejarzy w spotkaniach z drużynami zagranicznymi Sparta i Reprezentacja ZSRR, oraz z czołowymi drużynami polskimi, przypuszczać należy, że tytuł mistrza ligi a zarazem i Polski stanie sie w tym roku łupem poznaniaków.

ZZK., którego trzon tworzą: **Grzechowiak, Śmigielski, Kasprzak, Kołaśniewski, Jarczyński i** odzyskany napowrót **Matysiak**, góruje nad pozostała stawką rywali przedewszystkim myślowym ujęciem gry i technika, nie ustępując im kondycyjnie.

Minusem tej drużyny jest spotykany u niektórych graczy brak szybkości. Rezerwy kolejarzy to młodzi chłopcy, dość dobrzy technicznie, lecz słabi fizycznie, którzy jednak w razie potrzeby, mając u boku starszych kolegów, potrafią chyba utrzymać wynik.

WARTA — POZNAŃ

Warta, która w ubiegłym sezonie zajeła trzecie miejsce, nie jest już obecnie tak groźnym zespołem. Powrót Matysiaka do ZZK osłabił bardzo „zielonych". Wprawdzie **Dylewicz** jest doskonałym strzelcem, a **Ruszkiewicz, Urbanowicz i Dzieldzielnie** mu w strzelaniu sekundują, to jednak przy systemie gry Warciarzy wszystko zależy od chwilowej dyspozycji strzałowej i od szczęścia, a to jest niestety zmienne. Największym atutem Warty będzie dobra kondycja i szybkość. W każdym razie zajęcie w tym sezonie czołowego miejsca w lidze, teoretycznie możliwe, wydaje się w praktyce problematyczne.

AZS — WARSZAWA

Akademicy wystąpią do walk ligowych przypuszczalnie w zupełnie odmłodzonym składzie. Zespół ten cechuje szybkość kondycja, oraz zrozumienie dla gry blokingowej, będącej podstawą nowoczesnej koszykówki. Od odporności nerwowej młodych zawodników zależeć będzie ich lokata w tabeli.

Ewentualny udział w drużynie **Bartosiewicza, Popiołka, Drzewosowskiego i Słyka** wzmocniłby AZS bardzo znacznie, i przy pewnej dozie szczęścia mógłby go doprowadzić nawet do wicemistrzostwa. Z drugiej jednak strony udział tych zawodników opóźniłby okrzepnięcie młodych, gdyż eliminowałby ich z zasadniczego trzonu drużyny. Jaka drogę obierze kierownictwo klubu, trudno w tej chwili przewidzieć.

WISŁA

Krakowianie, zwłaszcza jeśli wystąpia ze **Stokiem**, mogą być bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. W takim razie z zespołem tym w składzie: **Kowalówka, Szostak, Arlet, Stok i Hegerle wzgl. Pawlik** trzeba by się dość poważnie liczyć. Zwłaszcza w pierwszych meczach, i to do chwili pierwszej przegranej, drużyna krakowska może być groźna dla każdego. Porażka peszy ten zespół, odbiera mu wiarę we własne siły i rozbija skład.

TUR — ŁÓDŹ

Drużyna TUR-u stać się może największa rewelacją tegor. sezonu. Obecny TUR to już nie jest dawny dostarczyciel punktów. Już pod koniec ubiegłego sezonu pokazał ząbki. W międzyczasie okrzypł talent **Mokwińskiego**, a pozyskanie **Pawlaka** dodało zespołowi dużo wyrazu. Największym atutem łodzian jest koszostrzelny atak: **Pawlak, Mokwiński, Skrodzki** oraz b. dobry w ofensywie obrońca **Michalak**. TUR to zespół szybki i bojowy, o dobrych warunkach fizycznych. Skoro tylko dopiszą nerwy, może zrobić niejedną niespodziankę i zajść b. wysoko. Już pierwsze spotkanie z YMCA wykaże czego można się po TUR-ze spodziewać.

AZS — KRAKÓW

Akademików krakowskich nie można lekceważyć. Bardzo dobra obrona **Lipiński — Bahr**, oraz szybki **Kozdrój** i groźny strzelec **Paszkowski** w ataku, narobią niejednej drużynie kłopotu i nieraz zejdą z boiska jako zwycięzcy. Kto wie nawet, czy akademicy nie uplasują sie w tabeli przed Wisłą, z którą mają stare porachunki.

ZGODA — ŚWIĘTOCHŁOWICE

Beniaminek ligi jest jej najsłabszym zespołem, zgóry skazanym na spadek. Jedynym atutem „Zgody" są dobre warunki fizyczne jej graczy, waga i wzrost. Niedostateczna technika, słaba taktyka i mała zwrotność— uniemożliwią tej drużynie wykorzystanie walorów fizycznych i odnoszenie sukcesów. „Zgoda" będzie w tegorocznej lidze odgrywać rolę pruszkowskiego „Znicza" i tak jak on nie wygra przypuszczalnie żadnego spotkania. Pomimo to dobrze się stało, że drużyna śląska weszła do ligi. Umożliwi to publiczności śląskiej oglądanie najlepszych drużyn polskich i przyczyni się być może do popularyzacji koszykówki na tym terenie i do zjednania tej pięknej grze nowych wielbicieli i adeptów.

Na zakończenie tego przeglądu najlepszych drużyn basketbalowych Polski wspomnieć jeszcze należy o zespole, który nie należy wprawdzie do ligi, lecz który według poziomu gry na miejsce w niej zasłużył. Jest to **ZZK POMORZANIN — TORUŃ.**

Wzorując się na grze ZZK Poznań i rozgrywając z poznaniakami dość często spotkania treningowe, Pomorzanin osiągnął obecnie taki poziom, że byłby groźny dla każdej drużyny ligowej. Świadczy o tym chociażby wynik remisowy osiągnięty przed kilku tygodniami z ZZK — Poznań, który grał w pełnym składzie. Pomorzanin posiada w swym składzie kilku zawodników, którzy w przyszłości mogą kandydować do drużyny narodowej. Przeszło dwutygodniowy trening, który przeszedł w tych dniach ten zespół pod kierownictwem trenera ZZK — Poznań, **Patrzykonta**, podciągnął Pomorzanina taktycznie i stylowo. Dobry strzał z półdystansu, wielka szybkość, dobra kondycja oraz ostatnie zdobycze taktyczne i stylowe, każą zwrócić na Pomorzanina uwagę kapitana sportowego P. Z. P. R.

Przy ocenie szans poszczególnych drużyn uwzględnić należy jeszcze jeden czynnik, który oby jaknajmniej wpłynął na ostateczny układ tabeli- sędziowanie.

Nowe przepisy, a przedewszystkim przepis zakazujący zawodnikowi przebywać w korytarzu podkoszowym przeciwnika bez przerwy więcej niż trzy sekundy, dają sędziemu możność samowolnego ustalania wyniku spotkań. Zła wola względnie brak odpowiednich umiejętności sędziowskich u arbitra mogą zmienić zupełnie obraz i przebieg gry. Jesteśmy przekonani, że o złej woli u naszych sędziów mowy być nie może. Sędziowanie jednak meczu koszykówki, zwłaszcza przy obecnych przepisach, jest rzecza bardzo trudną. Dlatego publiczność winna sędziemu w tej jego trudnej roli dopomóc a nie przeszkadzać. Wszelkie gwizdy, okrzyki i wyzwiska pod adresem sędziego wpływają nań ujemnie i pociągają za soba dalsze błędy.

Z drugiej strony sędziowie winni zdawać sobie sprawę ze swej roli i nie wypaczać istoty gry przez przesadne odgwizdywanie kroków czy nieistotnych osobistych. Wszystko to bowiem osłabia grę, hamuje jej atrakcyjność, a co za tym idzie odstręcza publiczność. Sędziowie winni sobie zdawać sprawę, że w ich rękach leży narówni z zawodnikami przyszłość i popularność koszykówki polskiej. Wierzymy, że z roli tej tak jedni jak i drudzy wywiążą się jak najlepiej.

I jeszcze coś. Życzyćby sobie należało, aby recenzje ze spotkań koszykówki w prasie codziennej pisali wreszcie fachowcy. Jak dotąd bowiem poziom tych sprawozdań — poza nielicznymi wyjątkami — jest beznadziejny, co świadczy, że pisali je zupełni laicy. A dla propagandy tak koszykówki jak i danych pism poziom takich sprawozdań nie jest na pewno bez znaczenia.

O perspektywach międzynarodowych naszej koszykówki pomówimy w osobnym artykule. (Jotes)

HOKEIŚCI POMORZA

CHCĄ BYĆ REWELACJĄ TEGOROCZNEGO SEZONU

TORUŃ. Piłka nożna, która zwłaszcza w początkowej fazie rozgrywek o mistrzostwo Pomorza, kazała przeżywać kibicom tyle emocji, z chwilą zawieszenia bezsprzecznie najlepszego zespołu piłkarskiego Pomorza, SGKS-u z Grudziądza, zeszła na plan dalszy.

Największe zainteresowanie sportowców pomorskich koncentruje się w chwili obecnej dookoła drużynowych mistrzostw bokserskich oraz . . . na przygotowaniach do sezonu hokejowego.

Na lodowiskach klubów pomorskich w pośpiesznym tempie czyni się przygotowania. Stawia się maszty do reflektorów, bandy, wyrównuje teren pod tor lodowy. **W Bydgoszczy** — Gwardia, dawn. Partyzant, buduje pierwszorzędny tor hokejowy na kortach tenisowych. Jeszcze w tym roku staną trybuny na 10.000 widzów projektowane przez inż. Olszowskiego z Warszawy. Trybuny będą konstrukcji drewnianej.

Wszyscy są dobrej myśli. Liczą, że zima w tym roku dopisze, więc układa się kalendarzyk imprez, który w tym roku na Pomorzu dozna urozmaicenia przez start hokeistów Pomorzanina w lidze hokejowej.

Do rozgrywek o mistrzostwo Pomorza stają wszystkie zespoły okręgu: Gwardia i Brda z Bydgoszczy, Pomorzanin II i AZS z Torunia oraz Wisła — Tczew. Jak nas informują, na terenie Gdańska i Gdyni mówi się poważnie o zorganizowaniu dwóch drużyn hokejowych z dawniejszych graczy Gedanii.

Prócz rozgrywek ligowych, Pomorzanin rozegra szereg spotkań towarzyskich z najlepszymi zespołami Polski. Jako pierwsi przyjadą do Torunia na rewanżowe spotkanie hokeiści LEGII, którzy prawdopodobnie będą chcieli zrewanżować się za zeszłoroczną porażkę na swoim lodowisku. Dalej coroczny przeciwnik toruńczyków ŁKS również zawita do Torunia.

Zespoły poznańskie z Lechią i AZS-em na czele jak i drużyny śląskie do których na tournee wybiera się Pomorzanin będą również przeciwnikami toruńczyków.

Z zespołów pomorskich Pomorzanin jest klasą dla siebie. Od dwu tygodni zawodnicy przechodzą sucha zaprawę, która jest prowadzona w dwu kierunkach: w celu podniesienia kondycji oraz wyrobienia celności strzału. Pogadanki taktyczne są uzupełnieniem przygotowań do sezonu. W drużynie kolejarzy napewno ujrzymy „rutyniarza" Osmańskiego, który poprowadzi I atak. Na lewym skrzydle zagra szybki **Głowiński** a na prawym tenisowy mistrz Pomorza **Kucharski**. W drugim ataku, nadzwyczaj szybkim, i b. młodym, wystąpią Rypyść zawodnik odznaczający się ambicja i dobra techniką (zagra na lewej stronie), największy talent drużyny Kolejowej **Dybowski** wystąpi na środku a najlepszy strzelec piłkarskich mistrzostw Pomorza **Brzeski** już w ubiegłym sezonie okazał się wartościowym zawodnikiem i zagra na prawym skrzydle.

W bramce ujrzymy Trenka i Sommerfelda, a obronę tworzyć będą Zieliński Leon, Wilczyński oraz Kirsch. Poza tym, do dyspozycji I zespołu pozostają Hejnowicz, Polak, Kukawka, Zieliński Edw. oraz kilku utalentowanych młodzików „wyłowionych" z [illegible] drużyn, którzy stanowią podatny i inteligentny materiał na hokeistów.

Drużyny bydgoskie montują również silne składy. **GWARDIA** ma w swych szeregach jednego z najlepszych obrońców Pomorza Nowaka, wychowanka Ogniska wileńskiego mgr. Nuszla oraz Czyżewskiego, który podobno zasilił drużyne bydgoska Brdą, której szkielet drużyny hokejowej jest oparty na zahartowanych w ciężkich bojach piłkarzach Nowaka, Andrzejewskim i Walkowiaku, szykuje się również solidnie do nadchodzącego sezonu.

W TCZEWIE WISŁA ma wielkie ambicje, odegrania w hokeju pomorskim godnej roli.

AZS TORUŃ z dobrym Brzeskim na czele po zaawansowaniu Pomorzanina do ligi chce podtrzymać supremacje hokeja toruńskiego na Pomorzu.

Jak widzimy hokeiści pomorscy okręgu, który za swą pracę został na ostatnim zebraniu Walnym PZHL-u wyróżniony chcą mieć w zespole Pomorzanina godnego reprezentanta Polski północnej od Szczecina poprzez Gdańsk do Olsztyna włącznie.

(Oka)

LICAU ZYGMUNT (GRYF — TORUŃ) najlepsza mucha POMORZA

NAJLEPSZE PIĘŚCI POMORZA.

„Mucha" nr. 1

Nazwisko i imię: Licau Zymgunt

Data i miejsce urodzenia: 4. 9. 1929 w Toruniu

Waga: 52 kg.

Wzrost: 170 cm.

Zawód: Ślusarz samochodowy.

Kiedy zaczął uprawiać sport: W 1946 r.

W którym klubie rozpoczął karierę: W WKS Gryfie Toruń.

Obecnie jest członkiem: WKS Gryf Toruń.

Jakie inne sporty uprawia: Piłkę nożna.

Najważniejsze zawody w których brał udział: Stoczył dotychczas 32 walki, w tym wygrał 29, przegrał zaledwie 3. Licau jak na swoja wagę jest prawdziwym królem k. o., z 29 wygranych walk, 28 rozstrzygnął na swoja korzyść przez k. o.

Szczytowe marzenia w sporcie: Dostać się do reprezentacji i zdobyć tytuł mistrza Polski.

Które zawody sprawiły mu najwięcej zadowolenia: W 1947 roku spotkanie z Szatkowskim Warszawa i zwycięstwo nad Kargierem.

Dlaczego: Mecz z Szatkowskim był ciężki. Licau dwukrotnie zapoznał się z deskami i dzięki swej silnej woli walkę rozstrzygnął jeszcze na swoją korzyść. Kargier jest dobrym zawodnikiem a zwycięstwo nad nim przez k. o. jest cennym sukcesem.

Kto wprowadził go do sportu: Gumowski b. mistrz Polski wagi muszej.

Najprzyjemniejsze zajęcie: Trening i praca zawodowa.

Najbardziej ulubiona lektura: Fachowe książki sportowe.

Co woli kino czy teatr: Kino

Czego najchętniej słucha przez radio: Transmisji sportowych.

Wzór sportowca: Szymura, z uwagi na to, że jest już starszym bokserem a mimo wszystko znajdzie jeszcze tyle czasu by nasze barwy z honorem reprezentować, przygotowuje



się do każdej imprezy solidnie i nie zdarzyło się jeszcze, by popularny „Franek" kiedykolwiek „nawalał".

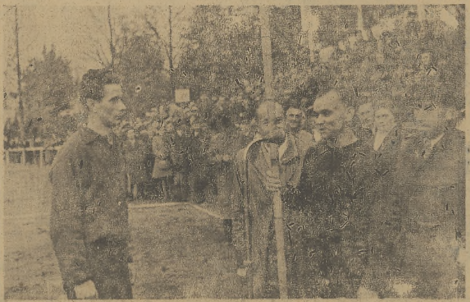
Jak trenuje: 2 razy w tygodniu przy czym sparuje ze wszystkimi chociażby i ciężki miał takie życzenie.

Komu i czemu zawdzięcza swoje wyniki: racjonalnemu treningowi, trenerowi Grabowskiemu II a przedewszystkim Szlamowi, który dał mu pierwszorzędna szkołę na obozie juniorów w Oliwie, który odbył się w roku 1947.

Największy wróg sportowca: Kibic.

Co jest dla niego największym dopingiem do pracy nad poprawą wyników: Rzeczowa krytyka prasy i systematyczna poprawa formy.

(Oka)



Mistrz ZSRR w skoku o tyczce Ozolin na zawodach we Wrocławiu daruje swoją tyczkę Małeckiemu, życząc mu skoków ponad 4 metry.

Z BOKSERAMI CSR WALCZYMY PO RAZ 5-TY PO WOJNIE:

KATOWICE. W nadchodzącą niedziele odbędzie się w Poznaniu piąte po wojnie spotkanie międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja w boksie.

Pierwszy mecz stoczyły obydwie reprezentacje 16 grudnia 1945 roku w Poznaniu. Mecz przyniósł zwycięstwo Polsce 10:6.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

Waga musza: Czarnecki (Polska) wygrał na pkt. z Holovicem (Czechosłowacja).

Waga kogucia: spotkanie nie odbyło się, ponieważ Czesi nie przywieźli ze sobą reprezentanta w wadze koguciej.

Waga piórkowa: Rogalski (Polska) nierozstrzygnął walki z Navratilem (Czechosłowacja).

Waga lekka Komuda (Polska) przegrał na pkt. z Kraliczkiem (Czechosłowacja).

Waga półśrednia: Gradkowski (Polska) wygrał na pkt. z Koudela (Czechosłowacja).

Waga średnia I. Sobczak (Polska) nierozstrzygnął walki z Skoudrzykiem (Czechosł.)

Waga średnia II. Pisarski (Polska) wygrał na pkt. z Carda (Czechosłowacja).

Waga półciężka Szymura (Polska) wygrał na pkt. z Netuka (Czechosłowacja).

Waga ciężka: Klimecki (Polska) uległ na pkt. Rademacherowi (Czechosłowacja).

* * *

Następne spotkanie odbyło się w roku 1946 w Pradze. Wygrali Czesi 9:7 Wyniki techniczne drugiego meczu Polska — Czechosłowacja były następujące:

Waga musza: Czarnecki (Polska) przegrał na pkt. z Holovicem (Cze- (Czechosłowacja).

Waga kogucia: Jóżwiak (Polska) przegrał na pkt. z Jeleniem (Czechosłowacja)

Waga piórkowa: Czortek (Polska) przegrał na pkt. z Navratilem (Czechosłowacja)

Waga lekka: Kowalski (Polska) nie rozstrzygnął walki z Biesakiem (Czechosłowacja)

Waga lekka II: Koziołek (Polska) wygrał na pkt. z Kraliczkiem (Czechosłowacja)

Waga półśrednia: Gradkowski (Polska) wygrał na pkt. z Koudela (Czechosłowacja)

Waga średnia: Pisarski (Polska) przegrał przez tko. w trzecim starciu ze Skoudrzykiem (Czechosławacja)

Waga półciężka: Szymura (Polska) wygrał na pkt. z Rademacherem (Czechosłowacja)

* * *

Trzeci mecz Polska — Czechosłowacja odbył się 2 lutego 1947 roku w Warszawie. Wynik tym razem był korzystny dla Polski 12:4. Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

Waga musza: Bazarnik (Polska) wygrał na pkt. z Zachara (Czechosłowacja)

Waga kogucia: Grzywocz (Polska) wygrał ze Strba (Czechosłowacja)

Waga piórkowa: Leczkowski (Polska) przegrał na pkt. z Macela (Czechosłowacja).

Waga lekka: Sowiński (Polska) przegrał na pkt. z Griga (Czechosłowacja)

Waga półśrednia: Olejnik (Polska) wygrał na pkt. z Koudela (Czechosłowacja)

Waga średnia: Kolczyński (Polska) wygrał na pkt. z Torma (Czechosłowacja)

Waga półciężka: Szymura (Polska) wygrał na pkt. z Carda (Czechosłowacja)

Waga ciężka: Klimecki (Polska) wygrał na pkt. z Rademacherem (Czechosłowacja)

* * *

Czwarty mecz rozegrany został w dniu 18 listopada 1947 roku w Pradze, przy czym Czechosłowacja wygrała 12:4.

Wyniki techniczne meczu były następujące:

W wadze muszej Majdloch (CSR) pokonał Sowińskiego (Polska)

W wadze koguciej — Zachara (CSR) zwyciężył Bazarnika (Polska)

W wadze piórkowej — Hudak (CSR) przegrał z Antkiewiczem (Polska)

W wadze lekkiej — Petrina (CSR) zwyciężył Rademachera (Polska)

W wadze półśredniej — Koudela (CSR) przegrał z Chychła (Polska)

W wadze średniej — Torma (CSR) wypunktował Szymankiewicza (Polska)

W wadze półciężkiej — Netuka (CSR) zwyciężył Szymurę (Polska)

W wadze ciężkiej — Rademacher (CSR) wygrał z Klimeckim (Polska)

Ogólny bilans punktów zdobytych i straconych przez Polaków w poszczególnych wagach przedstawia się następujaco:

Waga musza: 2:2

Waga kogucia: 1:2

Waga piórkowa: 1,5:2,5

Waga lekka: 1,5:3,5

Waga półśrednia: 4:0

Waga średnia: 2,5:2,5

Waga półciężka: 3:1

Waga ciężka: 1:2

Ogólny bilans spotkań powojennych wynosi 33:31 na nasza korzyść.

W wadze muszej reprezentowało nas trzech pięściarzy (Czarnecki, Bazarnik, Sowiński.)

W wadze koguciej: trzech (Jóźwiak, Grzywocz, Bazarnik),

W wadze piórkowej: czterech (Rogalski, Czortek, Leczkowski, Antkiewicz).

W wadze lekkiej: pięciu (Komuda, Kowalski, Koziołek, Sowiński, Rademacher)

W wadze półśredniej: trzech (Gradkowski, Olejnik, Chychła)

W wadze średniej: czterech (Sobczak, Pisarski, Kolczyński, Szymankiewicz)

W wadze półciężkiej: jeden (Szymura)

W wadze ciężkiej: jeden (Klimecki)

BOKS W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa. Bokserski mistrz Częstochowskiego Okręgu — Dom Kultury Raków odbył ostatnie spotkanie o mistrz. kl. A, odnosząc zwycięstwo 9:7 nad Wartą.

W wadze muszej Faldrowicz (DK) pokonał wysoko na punkty Malickiego, który był w III starciu kilka razy na deskach; w koguciej Szpryngiel (DK) odniósł nieznaczne zwycięstwo punktowe nad ambitnym i wytrzymałym Kaweckim; w piórkowej Frymus (W) wygrał również na punkty z Delangiewiczem, o wyniku zadecydował nieczysty sposób walki Delangiewicza i otrzymanie przez tego ostatniego ostrzeżenia; w lekkiej Kapitański (W) wypunktował Wodeckiego; w półśredniej Trzezipur (DK) wygrał przez poddanie się Jarząbka w III starciu; w średniej Modlasiak (W) zremisował nieoczekiwanie z Duboszem; w półciężkiej Sołtysiak (DK) po najładniejszej walce meczu wygrał na punkty ze Żmudzkim, który okazał wprawdzie żelazną poprostu kondycję, lecz ustępował wyraźnie swemu przeciwnikowi pod względem techniki i czystości walki; w ciężkiej Krajewski (W) zdobył punkty w. o. z braku przeciwnika.

W ringu sędziował p. Kluczny, na punkty pp. Michułka Łosiewicz i Aniołek.

Po meczu tym tabela mistrzostw CZOZB ukształtowała się następująco:

1)	Dom Kultury Raków	8	13	79:50
2)	Warta Czwa	[illegible]	9	60:62
3)	Gwardia Kielce	7	6	52:56
4)	Ludwików Kielce	6	[illegible]	50:42
5)	Brygada Czwa	5	2	24:54



Annina ZSRR na boisku w Zabrzu.

SKRA ZABRZE - SIŁA BYTOM 14:2

Zabrze. W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy „B", „Skra" Zabrze pokonała „Siłę" z Bytomia w stosunku 14:2. Wyniki poszczególnych walk (Zawodnicy „Skry" na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Gojny zwyciężył w drugim starciu przez dyskwalifikację Kukszę; w koguciej Grzywocz odniósł zwycięstwo przez t. k. o. nad Kubikiem, w piórkowej Hegewald zdobył punkty przez dyskwalifikację Chromika w drugim starciu, w lekkiej Szarf znokautował w drugiej rundzie Przenicznego, w półśredniej Grzywocz II posłał już w pierwszym starciu na deski Piona, w średniej Dziuba przegrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację z Obiegalą, w półciężkiej Młynarek (Skra) zdobył punkty v. o. z powodu braku przeciwnika, w ciężkiej Sznapka znokautował w pierwszej rundzie Jęczmionaka.

Sędziował w ringu ob. Bulik, na punkty Łosiewicz

NAJLEPSI KOLARZE POLSKI WEDŁUG KLASYFIKACJI RED. SZYMCZYKA

1) Pietraszewski, 2) Kapiak, 3) Wrzesiński, 4) Rzeźnicki, 5) Wójcik, 6) Napierała 7) Siemiński, 8) Czyż, 9) Wyględa 10) Wandor

